NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Wydanie II.

Rok IX. Kraków, czwartek 24 czerwca 1926 Nr. 140

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, Orzeszkowej 7. Nr. telefonu 279. — Konto czekowe P. K. O. w Krakowie 400.630.

Nakładem Spółki Wydawniczej „NOWY DZIENNIK"

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać **wprost** do Administracji. Komunikaty przesłane redakcji **nie będą** uwzględnione. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. Redaktor naczelny przyjmuje **od 12 do 1** w południe.

Cena numeru **20** groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 4·40, kwrt. Zł. 13·00; w Krakowie z odnoszeniem do domu „ „ 4·60, „ „ 13·80; Na prowincji: z przesyłką pocztową „ „ 5·00, „ „ 15·00; Zagranicą: z przesyłką pocztową „ „ 8·25, „ „ 25·00

Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0·15, wiersz. milimetr. 1-szp. Zł. 0·20, nadesłane Zł. 0·60, wiersz milimetr. 1-szp. w tekście Zł. 0·35, wiersz milimetr. 1-szp. na 1-szej stronie Zł. 1·—, gratulacye Zł. 10, inseraty zamiejscowe o 50%, zagraniczne 100% droższe

Tajemniczy kompromis

W ostatnich dniach obiegła prasę wiadomość, iż komisja porozumiewawcza stronnictw polskich, która miała kompromisowo uzgodnić zasady, na jakich ma się oprzeć ustawodawstwo samorządowe, osiągnęła porozumienie.

Ta harmonja musi wywołać podejrzliwość i dać wiele do myślenia.

Chcemy poniżej dla orjentacji przypomnieć kilka znamiennych postanowień poszczególnych projektów samorządowych, odsłaniających tendencje projektów, przeciw którym do niedawna walczyliśmy wespół z polską lewicą.

Ustawa o gminie miejskiej i wiejskiej zbudowana jest na zasadach zupełnego skrępowania samorządu. Duch całej ustawy jest wybitnie policyjny. Samorządowi pozostają tylko pozory kompetencji. Nad wszystkiem unosi się władza starosty. Ta konstrukcja ustawy, zrodzona z chęci unicestwienia ewentualnego wpływu organów samorządowych na przestrzeniach, zamieszkałych w znacznym odsetku przez ludność niepolską ukoronowana jest przepisem, że członkowie zarządu gminy obejmują urząd dopiero po zatwierdzeniu przez władzę nadzorczą, której służy nawet prawo powołania zarządu gminy drogą nominacji, gdyby Rada gminna po odmówieniu zatwierdzenia wybranego zarządu w czasie zakreślonym nie dokonała ponownego wyboru. Mianowany zarząd sprawuje swoje czynności do czasu, aż wybrani przez Radę gminną do zarządu uzyskają wymagane zatwierdzenie. Przytem należy uwzględnić, że władzą nadzorczą jest wydział powiatowy, którego przewodniczącym jest z urzędu starosta, uprawniony wedle projektu ustawy o powiatowych związkach komunalnych do samodzielnego załatwienia za wydział powiatowy wszystkich spraw bieżących. Jakie sprawy należy uważać za bieżące określi instrukcja... wydana przez Ministra spraw wewnętrznych.

Wydział wojewódzki może rozwiązać Radę gminną przy równoczesnem ewentualnem złożeniu z urzędu zarządu gminnego, a to bez podania powodów. Władza nadzorcza ma prawo ingerencji nietylko w sprawie legalności, ale także celowości uchwał gminnych. W sejmiku powiatowym jest starosta nietylko z urzędu przewodniczącym sejmiku, ale także komisji sejmikowych i ma prawo — jak już wyżej wspomniano — do załatwienia spraw tak bieżących, jakoteż wszystkich spraw, podlegających uchwale kolegjum, o ile sprawa jest niecierpiąca zwłoki. W tym wypadku obowiązany jest wprawdzie do przedstawienia sprawy najbliższemu posiedzeniu wydziału powiatowego, który może zmienić postanowienie starosty, „o ile to jeszcze jest możliwe"...

Przesiąknięty na wskroś nieufnością do samorządu duch projektów znajduje dalsze uzupełnienie w projektach ordynacji wyborczej. Stwarzają one dodatkowe „ogrodzenia" przed ewentualnym wpływem mniejszości narodowych na życie samorządowe, wynikającym z naturalnego w pewnych połaciach kraju stosunku siły liczebnej. Ogrodzenia te skonstruowane są w formie wyeliminowania zasady równości głosowania, zastąpionej przez zasadę pluralności, na podstawie której jeden wyborca może mieć cztery głosy. Kwalifikacje dla uzyskania głosu dodatkowego przywiązane są do warunków — prawie nie albo wcale nie zachodzących u obywateli niepolskiej narodowości!...

Główna batalja z powodu ustaw samorządowych rozegrała się w komisji administracyjnej dookoła zasady prawa wyborczego. Ona to stanęła na przeszkodzie normalnej pracy komisji i spowodowała zawieszenie rozprawy nad ustawami samorządowemi na czas nieograniczony. Ustaliło się nawet po stronie lewicy i prawicy przekonanie, że ten Sejm ustaw tych nie załatwi, a następne wybory odbędą się m. in. pod hasłem „za czy przeciw pluralności".

Jeżeli obecnie sprawdza się wiadomość o sperfekcjonowaniu kompromisu między stronnictwami polskiemi i o zamiarze załatwienia na tej podstawie tych ustaw w tempie przyśpieszonem, to z natury rzeczy pierwsze pytanie jakie wypadnie nam skierować pod adresem Komisji administracyjnej będzie: Jaka jest treść kompromisu?

Od treści kompromisu zależy nasze stanowisko. Mimo zastrzeżeń zasadniczych przeciw sposobowi dojścia tego kompromisu do skutku, moglibyśmy w uchwaleniu ustaw samorządowych jako konieczności powszechnej współdziałać, o ile kompromis nie jest w sposób otwarty lub ukryty przeciw nam skierowany. A przyznajemy otwarcie, że nie jesteśmy wolni od tej obawy. W tem mniemaniu utwierdzić musi treść komunikatu ogłoszonego onegdaj w prasie przez stronnictwa polskie. Komunikat ten zapowiada ewentualność załatwienia ustaw samorząd. na podstawie kompromisu, który odnośnie do pewnych punktów wyrównał różnice zapatrywań, odnośnie do innych pozostawia wolną rękę. „Wolna ręka" wobec znanego stosunku sił w komisji administracyjnej oznacza aprobatę lewicy do uchwalenia większością prawicy spornych punktów. Prawica w uznaniu kłopotliwej sytuacji lewicy wobec mniejszości narodowych, ewentualny gwałt zadany mniejszościom — weźmie formalnie na swój wyłączny rachunek. W zasadzie wolnej ręki dany jest jednak z góry przez lewicę placet na ten gwałt.

Możliwe, że się mylimy. Przekonamy się o tem po zapoznaniu się z treścią tajemniczego kompromisu. W każdym razie czujność z naszej strony jest konieczną.

Poseł Dr. A. Insler.

Ekspose ministra skarbu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 22.VI. (Sin). Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu zabrał głos minister skarbu **p. Klarner**, który oświadczył co następuje:

Wydatki i dochody

Zachodzi potrzeba uzyskania od ciał ustawodawczych nowych podstaw dla gospodarki budżetowej na dalszy okres i właśnie rząd przedstawia prowizorjum na okres od 1 lipca do 30 września br.

Budżet na rok 1926 w przedstawieniu rządowem opiewa na **1 miljard 730 miljonów** po stronie wydatków, a **1 miljard 528 miljonów** po stronie wpływów. Ze względu jednak na spadek złotego obydwie te strony będą znacznie niższe od odnośnych budżetów za lata ubiegłe. Za podstawę obliczenia wydatków osobowych przyjęta została mnożna 43, zmniejszono w poszczególnych stopniach służbowych płace o 6 i pół, względnie 4 i pół procent. Z dniem 1 lipca jednak odpada podstawa do stosowania zmniejszonych wydatków państwowych wobec tego zachodzi konieczność zwiększenia wydatków osobowych. Liczyć się więc trzeba ze zwiększeniem odnośnych wydatków od lipca roku bieżącego o 15 miljonów złotych w stosunku półrocznym.

Wpływy podatkowe

Suma przewidywanych wpływów zwiększyła się. Przewidywaliśmy na pierwsze 5 miesięcy — 591.000.000 złotych, tymczasem wpływy wynosiły 644.000.000 złotych. Preliminarz danin publicznych na rok 1926 wynosi 1.267 mil. rzeczywiste wpływy za pierwsze 5 miesięcy wynoszą 651 milj. złotych. W stosunku do preliminarza całorocznego pozycje są mniej więcej te same i co się zdarza poraz pierwszy suma wpływów z podatku gruntowego i dochodowego była wyższa, niż przewidziano.

Inflacja wykluczona

Najgorszem jest jednak to, że w naszym budżecie istnieje różnica między wydatkami zwyczajnemi, a wpływami zwyczajnemi. Jest to więc deficyt konsumpcyjny i bardzo niebezpieczny.

Za niedopuszczalne uważam poszukiwanie pożyczek zagranicznych dla zrównoważenia takiego deficytu. Pożyczki są nam potrzebne, ale na inne cele i po to będziemy się o nie ubiegali. **Drukowanie pieniądza papierowego dla pokrywania deficytów** odrzucam stanowczo. Musimy szukać innych źródeł, a niemi są oszczędności. Suma wydatków 1.788 mil. zł. daje poważne źródło szukania oszczędności. **Zubożały płatnik powinien mieć możność odbudowania się razem z państwem.** Biedny obywatel, zubożały kraj, pusty skarb — to są dla mnie synonimy. Ze względu na opinję prasy, iż skarb państwa niema zrozumienia dla płatnika chciałem cyfrowo uprzytomnić obecną sytuację. Gdybyśmy stanęli na stanowisku, iż ogólne dochody z danin w mocnej walucie wynoszą 9 mil. zł., to w takim razie opłata nie jest tak wielka.

Obniżenie pensyj urzędnikom rząd uznaje za niewskazane.

Dążyć natomiast będę do powiększenia dochodów z przedsiębiorstw państwowych.

Pełnomocnictwa skarbowe

Min. skarbu powinien posiadać środki, by mógł zapobiec dalszemu powiększeniu się deficytu. Przedstawione prowizorjum budżetowe przewiduje częściowo te środki, które uzyskać ma rząd od Sejmu. W pierwszym rzędzie ma to być możność podniesienia cen od spirytusu, pełny wymiar podatku majątkowego na rok bieżący zwaloryzowanie w odnośnej skali opłaty celnej. Wszystkie te środki pragnę wykorzystać niezwłocznie celem zapewnienia zwiększenia strony dochodów budżetu. Jednocześnie uważam, że należy dążyć do opanowania spadku waluty. Punktem wyjścia dla naprawy naszych stosunków walutowych jest czynny bilans płatniczy.

O obniżenie stopy procentowej

Dalej mówca zaznacza że będzie dążył do tego, aby kapitały zostały ulokowane w bankach państwowych odpowiednio zapewnionych oraz, że dążyć będzie za wszelką cenę do obniżenia stopy dyskontowej, która tamuje rozwój produkcji. W tym celu skarb państwa będzie lokował swoje kapitały w

bankach państwowych na dogodnych warunkach, aby w ten sposób dać możność bankom obniżenia stopy procentowej

Pragnąc jak najprędzej uzyskać obniżenie stopy procentowej w Banku Polskim zaprosiłem się na posiedzenie Rady w banku, która odbędzie się we czwartek, by Bank Polski w pierwszym etapie zniżył z 12 procent na 10 procent zaznaczam wyraźnie w pierwszym etapie gdyż uważam, że zjawiska finansowe wymagają ewolucji, nie rewolucji, Dalsze fazy zależne będą od efektów pierwszego etapu.

Kary za zwłokę

Jednocześnie p. min. oświadcza, że jest za tem, aby kara za zwłokę, która wynosi 4 procent została zredukowana, stojąc na stanowiku, że stopa ta jest zbyt wysoka, zwraca jednak uwagę, że zniesienie tej kary od zwłoki wpłynie wydatnie na zmniejszenie się wpływów do skarbu państwa i to w momencie najbardziej krytycznym.

Stosunki z Niemcami i Europą

W dalszym ciągu p. min. zaznacza, że będzie popierał rozwój produkcji, rozwój rolnictwa przemysłu, zwraca uwagę, że w ostatnich czasach eksport Polski, zwłaszcza węgla znacznie wzrósł. (Poseł Hausner: Strajk angielski!). Pierwszym warunkiem stabilizacji waluty. zdaniem p. min. jest dalsze utrzymanie aktywności bilansu handlowego. Traktat handlowy z Niemcami posiada dobre widoki rychlego zawarcia go, wzmożenie obrotu towarowego z naszym zachodnim sąsiadem powinno się stać źródłem zwiększenia naszej produkcji.

Powinniśmy dążyć do współpracy z innymi członkami rodziny ludów europejskich w kierunku pacyfikacji i uzdrowienia stosunków europejskich. Jako solidarni członkowie tej rodziny rozumiemy, że sytuacja nasza jest wynikiem ogólnych trudnych stosunków powojennych. Niema sanacji gruntownej w żadnym kraju bez ogólnej poprawy i naodwrót, a więc mamy prawo, aby i w stosunku do nas został ten szczegół uwględniony tembardziej, że państwo nasze powstało w szczególnych warunkach.

Koło Zyd. zajmuje krytyczne stanowisko
wobec prowizorjum budżetowego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 22 VI. Na dzisiejszem posiedzeniu Koła Żydowskiego prezes Hartglas referował sytuację polityczną i zaproponował oświadczenie się Koła Żydowskiego za rozwiązaniem Sejmu i za odesłaniem prowizorjum budżetowego do komisji. Poseł Kirschbraun, imieniem frakcji ortodoksyjnej stwierdził, że klub jego uchwalił nie głosować za rozwiązaniem Sejmu.

Poseł Grynbaum uważa, że wobec tego należy pozostawić posłom wolną rękę. Poseł Reich wnosi, by Koło Żydowskie głosowało za rozwiązaniem Sejmu. Co się zaś tyczy sprawy prowizorjum budżetowego, należy wstrzymać się od głosowania. W dyskusji przyjęło wniosek o głosowanie za odesłaniem prowizorjum budżetowego do komisji. W sprawie zaś rozwiązania Sejmu przyjęto wniosek o pozostawienie posłom wolnej ręki. W dalszym ciągu jeszcze poseł Sommerstein postawił wniosek o wniesienie do Sejmu wniosku nagłego w kierunku udzielenia amnestji ekonomicznej i politycznej.

Komunikat wydany o posiedzeniu. stwierdza, iż Koło żydowskie na dzisiejszem posiedzeniu zajęło krytyczne stanowisko wobec wniesionego przez rząd prowizorjum budżetowego z powodu nierealności pozycyj dochodowych, uwzględniających zbyt mało osłabienie siły płatniczej społeczeństwa. Koło żydoskie uchwaliło wobec tego głosować za odesłaniem prowizorjum budżetowego do komisji.

Ustąpienie marszałka Sejmu, p. Rataja

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 22 6. (Sin) Marszałek Rataj wystosował dzisiaj do wicemarszałka Sejmu Daszyńskiego pismo, w którem zawiadamia, iż z dniem dzisiejszem zgłasza rezygnację z urzędu marszałka Sejmu. Pan Rataj zaznacza, że z zamiarem ustąpienia nosił się już oddawna, ze względu na zły stan zdrowia. Nie chciał jednak wywoływać przesilenia na stanowisku marszałka Sejmu. Obecnie jednak uznał się za rozgrzeszonego wobec brutalnych i nieuzasadnionych napaści jakie się przeciwko niemu ukazały w pewnych organach prasy (Czytaj: rawicowej). Jako marszałek Sejmu nie miał p. Rataj swobody bronienia się przed napaściami, obecnie chce swobodę tę uzyskać.

Wczorajsze posiedzenie Sejmu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warspzawa, 22 6. (Sin.) Sensacją dzisiejszego posiedzenia Sejmu była rezygnacja marsz. Sejmu Rataja oraz głosowanie o nieprzyjęcie do wiadomości tej rezygnacji. Pozatem posiedzenie dzisiejsze nie przyniosło zbytniego podniecenia i nie doprowadziło nawet do walki między tymi obozami, co do których zdawałoby się, że dalsza ich współpraca na terenie Sejmowym będzie niemożliwą.

Posiedzenie otworzył wicemarszałek Daszyński, który oznajmił o zmianach zaszłych w rządzie i o wycofaniu przez rząd całego szeregu ustaw. Następnie wicemarszalek Daszyński oznajmił, że otrzymał pismo od marsz. Rataja, w którym tenże rezygnuje ze stanowiska marszałka Sejmu.

Pos. Dębski imieniem klubu Piasta stawia wniosek o nieprzyjęcie do wiadomości rezygnacji p. marszałka.

W głosowaniu wniosek Piasta został przyjęty, przeciw wnioskomi głosowali ZLN, Ch. D., Ch. N., część NPR i Stronictwo Chłopkie. Następnie przystąpiono do dalszego punktu porządku dziennego to jest do prowizorjum budżetowego i bez dyskusji prowizorjum budżetowe zostało odesłane do komisji. W międzyczasie zabrał głos min. Klarner, przemówienie jego nie obiegało niczem od przemówienia min. skarbu Grabskiego. (Zamieszczamy je na innem miejscu. — Red.) Charakterystycznem było, że jeszcze dzisiaj rano w bibjotece sejmowej pan Kauzik, mąż zaufania i zwolennik p. Grabskiego brał czynny udział w przygotowaniu mowy p. min. Klarnera.

Dyskusja nad ekspose ministra skarbu

Po ministrze skarbu zabrał głos poseł Głąbiński (ZLN), który zaznaczył że rząd poprzedni przeprowadzał sanację, dążenie jednak do sanacji zostało przerwane zbrojnym zamachem stanu, naruszono ustawę, złamano przysięgę wojskową i przelano krew bratnią. Następnie żali się mówca na wydalenie urzędników. Rząd niema żadnego programu politycznego ani gospodarczego. ZLN jakkolwiek jest przeciw prowizorjum budżetowemu, to jednak głosować bdzie za wysłaniem go do komisji, gdyż ZLN stoi na stanowiku, że każda ustawa powinna przejść przez komisję. Jednakże ZLN zaufania do rządu nie ma.

Pos. Zaremba (PPS) krytykując budżet uważa, że debata ta jest ostatnią rozprawą budżetową na obecnym Sejmie.

Pos. Holeksa (Ch. D.), po oddaniu hołdu poległym „w obronie praworządności", zaznacza, że nie może przejść do porządku dziennego nad rugami w armji i administracji (Głos na sali: „Niech żyją złodzieje!" Do prowizorjum budżetowego odnosić się będzie (Ch. D.) rzeczowo. P. Byrka (Piasta): Chwila obecna nie jest odpowiednią do przeprowadzenia wielkiej dyskusji politycznej tembardziej, że rząd jasnego programu nie ma. To co powiedział minister Klarner posiada dużo wątpliwości, na komisji przekonamy się, że wiele rzeczy przedstawia się zupełnie inaczej.

Oświadczenie Koła Żydowskiego

Następnie zabrał głos pos. Hartglas, który oświadczył co natępuje: W haśle sanacji moralnej ludność żydowska skłonna była widzieć zaniechanie dotychczasowych metod ucisku narodowościowego. Wobec ostatnich wypadków ludność żydowska wierzyła, że wreszcie ustaną wszelkie uciski. Niestety musimy jednak stwierdzić, że obecny budżt jest nieodrodnym dzieckiem tych właśnie sfer, które od władzy zostały usunięte. Budżet obecny przykręca jeszcze więcej śrubę podatkową, dąży do zwiększenia podatków, ludność żydowska która lwią część tych podatków płaci, jest już tak zniszczona, że nie potrafi nie tylko zapłacić nowych podatków, ale i zaległych.

Następnie wpłynął wniosek o przerwanie dyskusji. Wniosek ten został przyjęty 144 głosami przeciwko 129. Wniosek ten wniósł poseł Kościałkowski (Klub pracy), kiedy przemawiać jeszcze mieli przedstawiciele mniejszości słowiańskich. Uchwalenie wniosku o przerwanie dyskuji wywołało ogromną wrzawę, bicie w pulpity atk, że wicemarsałek Daszyński zmuszony był wykluczyć posłów Warskiego i Wojewódzkiego i przerwać posiedzenie na 15 minut. Po przerwii straż marszałkowska weszła na salę obrad i na rękach wyniosła posłów Warskiego i Wojewódzkiego.

Z kolei przystąpiono do dalszych obrad. Załatwiono szereg interpelacyj i wniosków, między innemi wniosek pos. Niskiego (PPS) co do ustawy o podatku od lokali, przedłożonej jeszcze przez rząd poprzedni, dyskusji jednak odroczono do następnego posiedzenia. Następne posiedzenie odbędzie się w piątek o godzinie 10 rano.

Kto będzie następcą p. Rataja?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 22 6. (Sin) W kołach sejmowych zajmują się sprawą kto zostanie wybrany marszałkiem Sejmu. Na ogół panuje przekonanie, że prawica zdoła przeprowadzić swego kandydata, gdyż w obozach centrowych i lewicowych pnuje rozbieżność zdań.

Klub Piasta będzie obstawał przy kandydaturze marszałka Rataja natomiast lewica zechce przeprowadzić swego kandydata w osobie posła Daszyńskiego lub Thugutta.

Wniosek klubów lewicy w sprawie amnestji

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 22. VI. Sin. Klub Białoruski ukraiński, N. P. Ch., Klub włościańsko-robotniczy „Chromada", wnieśli wniosek v sprawie amnestji. Wniosek ten domaga się natychmiastowego uwolnienia więźniów politycznych, przywrócenia im pełnych praw obywatelskich oraz umorzenia procesów wytoczonych z powodów politycznych, jakoteż za przestępstwa, którego podkładem była walka o prawa narodowościowe. Ponadto wniosek ten domaga się zniesienia kary śmierci i sądów doraźnych.

Dookoła rządowego projektu zmiany Konstytucji

(Dokończenie).

Inaczej ma się rzecz z dalszym projektem rozszerzenia uprawnień władzy wykonawczej. W dodatkowym ustępie do art. 35 konstytucji zamierza rząd wprowadzić prawo „veta" Prezydenta, które wykonać on może w ciągu 30 dni, po otrzymaniu uchwalonej ustawy drogą umotywowanego orędzia, na skutek czego sejm tylko bezwzględną większością ogółu posłów, zwróconej ustawie nadać może moc obowiązującą. Już dotychczasowy tryb technik ustawodaw., określony w art. 35, w wysokim stopniu przewlekał ostateczne uchwalenie ustawy, powodując częste spory konstytucyjne z senatem, któremu przysługiwały dotąd podobne uprawnienia wobec ustaw przez sejm uchwalonych, jakie obecnie nadane być mają również i Prezydentowi. W gorących debatach Sejmu Ustawodawczego nad obecnym tekstem konstytucji w kwestji powołania do życia izby wyższej, podnosili jej zwolennicy, iż jest ona z tego właśnie powodu konieczną, by projekty sejmowe, będące nieraz wynikiem namiętnej walki stronnictw i uchwalane drobną i przypadkową większością poddać przez zapowiedzenie i uchwalenie poprawek p o n o w n e m u i s p o k o j n e m u r o z p a t r z e n i u po upływie s z e r e g u t y g o d n i , a więc w ochłodzonej już znacznie atmosferze politycznej. Projekt obecny, utrzymując dotychczasowe uprawnienia senatu i wprowadzając obok tego podobne prerogatywy dla Prezydenta a zarazem określając ściśle czas trwania zwyczajnej sesji sejmu, stwarza w ten sposób niebezpieczeństwo, iż każda rządowi niemiła ustawa sejmowa w drodze swej przez dwie dalsze instancje, tj. senat i Prezydenta wskutek długiego upływu czasu stracić może zupełnie lub choćby w znacznej mierze na swej aktualności, co przy sprzyjających rządowi warunkach doprowadzi do zupełnego unicestwienia działalności ustawodawczej sejmu i tak znacznej supremacji władzy wykonawczej nad ustawodawczą, iż działalność tej ostatniej ulegnie całkowitemu zdyskredytowaniu na dłuższy okres czasu.

Projekt ten w ostatecznej swej konsekwencji zdąża do degradacji ustawodawczej roli sejmu i jako antydemokratyczny winien być przez sejm odrzucony, jeżeli on sam nie żywi zamiarów samobójczych. Reprezentacja żydowska, w której istotnym interesie leży utrzymanie powagi tej jedynej obrończej trybuny publicznej, negatywne też wobec projektu tego zająć winna stanowisko.

Bardzo żywe zainteresowanie w żydowskiej też publicystyce wywołał dalszy projekt przyznania Prezydentowi prawa wydawania rozporządzeń z mocą ustawy. Wedle ostatecznej redakcji projektu rządowego uprawnienie to przysługiwać ma Prezydentowi tylko w czasie, gdy sejm i senat będzie rozwiązany w myśl nowego brzmienia art. 26, albo gdy wygasną mandaty posłów i senatorów, a więc nie w przerwach między poszczególnemi sesjami sejmu, tj. nie w czasie zamknięcia sejmu, jakto zresztą wynika z dalszego brzmienia projektu, że rozporządzenia te nie mogą dotyczyć zmiany ustaw szczegółowych, upoważniających Prezydenta do wydawania rozporządzeń w czasie „gdy sejm jest zamknięty". Rozporządzenia Prezydenta nie mogą też dotyczyć zmiany Konstytucji, a tracą swą moc, jeżeli w ciągu 15 dni nie będą przedłożone sejmowi po jego ponownem zebraniu się. Władza wykonawcza objąć ma tedy na mocy nowego art. 38 a Konstytucji, rolę ustawodawczej tylko wtedy, gdy sejm i senat wedle art. 11 Konstytucji w sposób naturalny skończą swój żywot, tj. po upływie 5-lecia swego działania, albo w tych wyjątkowych wypadkach, gdy na mocy art. 26. zostaną na skutek własnej decyzji lub na skutek jednomyślnej uchwały Rady Ministrów przez Prezydenta rozwiązane. Odnośny czasokres władzy Prezydenta trwać może tylko 120 dni, a nadanie mu tych uprawnień uznać należy za konieczne następstwo przyznanej prerogatywy rozwiązywania sejmu i senatu. Jest rzeczą zrozumiałą, że w razie rozwiązania nie może nastąpić próżnia w ustawodawczych funkcjach państwa i że czynnik stale istniejący tj. prezydent z rządem musi posiadać konstytucyjnie poręczoną możność prowizorycznego wypełnienia tej zagrażającej próżni w drodze rozporządzeń. Nowo zebrany sejm posiadać będzie dostatecznie zabezpieczoną swobodę uchylenia lub zmiany tych rozporządzeń, o ile one już same przez się nie utracą swej mocy wskutek zaniechania przez rząd przedłożenia ich sejmowi w ciągu dni 15 od jego zebrania. Zdala od ultra-radykalnej demagogji stwierdzić trzeba, że projekt rządowy w tej swej redakcji nie mieści w sobie żadnych znamion zamachu na demokratyczny ustrój państwa, lecz stara się tylko zabezpieczyć ciągłość wszystkich kierunków władzy państwowej, a w razie sporu między rządem a sejmem po rozwiązaniu ostatniego dać rządowi możność koniecznych poczynań w dziedzinie ustawodawczej, przyczem ostateczna decyzja przechodzi znów w ręce najwyższego czynnika w państwie, tj. zwierzchniej władzy ludu, ujawnionej drogą powszechnych wyborów nowego sejmu.

Z naszego punktu widzenia należy też zgodzić się (? — red.) ze stanowiskiem prasy żydowskiej stwierdzić, iż przy kunktatorskiej taktyce polskiej demokracji wobec mniejszości narodowych, powyższa wyjątkowa zresztą i prowizoryczna ustawodawcza działalność rządu zawiera w sobie in potentia możliwość poprawy dotychczasowego stanu rzeczy*).

W ostatnim artykule projektu zmiany Konstytucji rząd proponuje zamknięcie bieżącej zwyczajnej sesji sejmu w przyszłym miesiącu z zwykłymi, wyżej omówionymi, skutkami zamknięcia takiej sesji odnośnie do przedłożonego budżetu, przyczem prezydent ma otrzymać specjalne upoważnienie do wydawania rozporządzeń w czasie zamknięcia obecnego sejmu, tj. aż do następnej sesji. To ostatnie upoważnienie, zawarte w projekcie zmiany Konstytucji, ma tedy charakter ściśle dorazowy i gaśnie ostatecznie z chwilą ponownego zebrania się sejmu.

Na ogół tedy projektowane przez rząd zmiany Konstytucji są wynikiem trzeźwej oceny dotychczasowych wad ustrojowych państwa i zmierzając do ukrócenia chorobliwie wybujałego sejmowładztwa i ograniczenia zawodowej polityKomanji niektórych niedorosłych do swego zadania członków reprezentacji ludowej starają się przywrócić konieczną równowagę i skordynowanie wszystkich czynników władzy państwowej, nie kolidując w niczem — poza kwestją „veta" Prezydenta — z demokratycznym i republikańskim jej wyrazem.

Dr. Henryk Reichman.

*) W kwestji projektu przyznania Prezydentowi prawa wydawania rozporządzeń z mocą ustawy nie możemy zgodzić się z zapatrywaniami szan. autora. Naszem zdaniem, innowacja ta przekreślałaby, podobnie, jak prawo veta Prezydenta działalność ustawodawczą sejmu i demokratyczny charakter konstytucji. — Red.

Rozmowa z Aleksandrem Moissim

Kiedykolwiek słyszałem nazwisko Moissi, lub je czytałem, przypominała mi się natychmiast i stawała żywo w wyobraźni twarz ukośna w dziwnie bolesnym uśmiechu, czoło pofałdowane, jak kora stuletniego drzewa; głowa cała na bok przechylona jakby pod ogromem niewidzialnego ciężaru i szczupła, bardzo szczupła sylwetka. Skąd ta reminiscencja, nie mógłbym tego dobrze określić napewno utkwiła mi w pamięci, jedna z jego postaci scenicznych, tak bardzo zresztą i zasadniczo do siebie podobnych w swojem arcyludzkiem cierpieniu, lub też synteza wszystkich razem utworzyła tę figurę cierpiącego Atlasa.

Liczyłem na to że go takim zobaczę i w prywatnem życiu — i byłem nieco rozczarowany. Zeszedł bowiem po schodach hotelowych przystojny mężczyzna w sile wieku w szarem ubraniu, miękkim, białym kołnierzyku i luźno a artystycznie związanej krawatce. Gdy uchylił kapelusza, wypłynęła bujna czupryna ciemnych włosów. Twarz smagła, oliwkowa — oczy śmiałe i żywe, w których przebłyskiwała chwilami niesłychana dobroć. Tylko te oczy i jeszcze owe zmarszczki na czole, które z radością odnalazłem — zresztą ani śladu tamtej pamiętanej postaci.

Dopiero, gdy zaczynam przykładać do jego wrażliwości skalpel reporterski, gdy zaczynam go sondować żądłami przemądrych pytań wówczas dopiero wyłazi na wierzch, jak zwierzę ze swej nory, tamta prześladowana, umęczona kreatura. Na zewnątrz jest bardzo uprzejmy i grzeczny, odpowiada z czarującym uśmiechem

Dzieje się: rano w osowiałej nieco deszczem kawiarni „Grand". I zaczynają się steoretypowe pytania.

— Jak się Panu podobała Habima?

— Bardzo. Jest to jakby jakaś sekta religijna, jakiś gmin święty. W całej zachodniej Europie aktorzy przychodzą tylko do teatru próbują, grają, znowu odchodzą w życie, gdzie mają równie mocne zainteresowania. „Habima" to bogobojna fanatyczna rodzina artystów. Wchodzą nawet między sobą w związki małżeńskie i żyjąc tylko swoją sztuką, tworzą całość nierozerwalną.

— Czy według Pana „Habima" ma jakiś szczególny charakter żydowski?

— Nie rozumiem się na tem. Ów fanatyzm może. Ale jest to charakterystyczne dla całej sztuki rosyjskiej. Jest to pierwiastek czysto wschodni, religijny. A wschód nim jest. U Stanisławskiego jest to samo.

— Który teatr rosyjski podoba się Panu szczególnie?

— Wszystkie podobają mi się bardzo. Każdy ma co innego, każdy prawie czem innem operuje. Ostatnio zachwycałem się u Tairowa ową wielką rewją polityczną.

— Proszę?

— Niestety, nie mogę Panu nic o tem powiedzieć. Uważają mnie — dlatego, że sympatyzuję bardzo ze sztuką rosyjską — za bolszewika. Nie chcę przeto dać tematu do rozmów lub obmów.

— Czy uważa Pan, że w Rosji leży odrodzenie teatru?

— Tak. To widoczne przecież. Mówię to niettylko dlatego, że teatr rosyjski jest mi bliski.

— Wróćmy do „Habimy". Co się Panu najbardziej podobało?

— Rozumie się „Dybuk" i 3-ci akt „Snu Jakóba", którego widziałem dopiero niedawno we Wiedniu. Ta wspaniała i wzruszająca symfonja słowa, koloru i dźwięków muzyki, pozostawiła na mnie niezatarte wrażenie.

— Czy przeznacza Pan muzyce jakie większe zadanie w teatrze?

— Bezsprzecznie. Za mało ją dotychczas stosowano w dramacie. Szekspir naprzykład wprowadzał ją gdzie się dało.

— Jak się Pan odnosi do obecnych inscenizacyj Szekspira w modnych kostjumach?

— Owszem. Nie mam nic przeciwko temu. Kostjum nigdy nie był, ani nie powinien być rzeczą ostateczną lub istotną w teatrze.

— Grałby Pan Hamleta, w takim salonowym tużurku?

— Tak jest, grałbym.

Pod temi wszystkiemi pytaniami i odpowiedziami kryje się podskórnie (chwilowość!) z jego strony lekka nerwowość. Siedzi niespokojnie na krześle, żywo gestykuluje, co natychmiast zdradza południowca. Z mojej zaś strony zawstydzenie za popełnianą zbrodnię ekshibicjonizmu. Moissi pije tymczasem

Zamordowanie atamana Oskiłki

We wsi Gródek w powiecie rówieńskim zamordowany został w nocy z ubiegłej soboty na niedzielę we własnem mieszkaniu były do wódca wojsk Petlury i znany działacz ukraiński na Wołyniu, ataman Włodzimierz Oskiłko.

Morderstwa dokonał, jak się zdaje, jeden tylko człowiek, który na rynnie wydrapał się na pierwsze piętro, skąd oddał celny strzał do samotnie przy lampie siedzącego atamana. Tło morderstwa jest prawdopodobnie polityczne. W kołach urzędowych przypuszczają, że zabójca pochodzi z kół bolszewickich.

Zabity Oskiłko był swego czasu gubernatorem z ramienia Petlury w Równie, potem opuścił jednak Petlurę. Chodziło, jak mówią, o jakąś większą kwotę pieniężną, którą zabrał rządowi Petlury i z pieniądzmi uciekł do Warszawy. W ostatnich czasach, po wydaleniu go z Warszawy, mieszkał w Równem, gdzie politycznie zwalczał lewicowe elementy ukraińskie. Stworzył też partję narodowo-ukraińską, która wydawała tygodnik „Dźwin" i zwalczała ostro posłów ukraińskich w sejmie polskim. Skąd Oskiłko brał fundusze dla swej akcji politycznej — na ten temat krążą różne fantastyczne historje.

W czasie kiedy Oskiłko był gubernatorem rówieńskim, nie prowadził on polityki antyżydowskiej i nie urządzał pogromów. Dopiero potem, gdy po wyborach sejmowych w roku 1922. przepadł, jako przeciwnik bloku mniejszości narodowych, rozpoczął — agitację antysemicką. Ostatnio, po zabójstwie Petlury, Oskiłko jeszcze intenzywniej prowadził antysemicką propagandę i wywołał tak silne nastroje antyżydowskie wśród miejscowej ludności ukraińskiej, że gmina żydowska w Równie musiała się zwrócić o interwencję do miejscowej władzy.

Przed kilkunastu dniami wydał odezwę wzywającą do organizowania bojkotu ekonomicznego przeciw Żydom i do walki z Żydami, dla tego, że Żyd zabił Petlurę. Sam nawet jeździł na zgromadzenia i wygłaszał podburzające mowy.

Z powodu ulewnego deszczu podczas zamachu i zatarcia wskutek tego wszelkich śladów, nie mogły władze śledcze natrafić na ślad sprawcy mordu. Obecnie jednak, jak donoszą, ze sfer stojących blisko ministerstwa spraw wewnętrznych, natrafiła władza śledcza już na pewne ślady, po których spodziewa się dojść do znalezienia sprawcy mordu.

Przy tej sposobności nie możemy pominąć grubego nietaktu, jakiego dopuścił się krakowski „Kurjerek" w związku z wiadomością o zamordowaniu Oskiłki. „Kurjerek" pisze: „Tak więc Sowiety, które w związku z ponownem dojściem do władzy w Polsce Marsz. Piłsudskiego — obawiają się aktywności antybolszewickich czynników ukraińskich, zamordowały już przez swych ajentów Petlurę, a teraz usunęły Oskiłkę".

Jesteśmy bardzo ciekawi, skąd „Kurjerek" wie o tem, że sowiety zamordowały Petlurę, skoro — jak z dotychczasowego śledztwa ponad wszelką wątpliwość wynika, — Schwarzbart, zabójca Petlury, ani bolszewikiem nie jest, ani żadnych sympatyj do bolszewizmu nikt mu nie wykazał. Do kurjerkowego kramu pasuje może takie równorzędne traktowanie obu zabójców — Petlury i Oskiłki, — ale z objektywną prawdą nie ma ono nic wspólnego. O zabójcy Petlury wiemy, że geneza jego czynu tkwi w pogromach ukraińskich, a o sprawcy mordu Oskiłki nic pewnego na razie nie wiemy, a tylko przypuszczenie przemawia za tem, że sowiety maczały tu rękę. Trzeba przeto bardzo ostrożnie i krytycznie traktować kurjerkowe wiadomości!

Życiorys Schwarzbarta

według własnych jego zapodań

Samuel Schwarzbart urodził się dnia 30go września 1886 r. z ojca Borucha Izaaka i matki Chany z domu Weinberg. W 9-tym roku życia stracił matkę, a w 10-tym zaczął pomagać ojcu swemu w sklepiku z lemoniadą i wodą sodową. W 17-tym roku życia, został Schwarzbart aresztowany za działalność rewolucyjną. Według autentycznego oświadczenia Schwarzbarta, umysł jego rewolucyjny kształcił się na lekturach proroków żydowskich Izajasza i Amosa, jednakowoż nigdy nie czytał Karola Marksa ani innnych teoretyków rewolucji. Wydostawszy się potajemnie z więzienia mieszkał on w Rosji nielegalnie do paździenika 1905 r., kiedy dzięki powszechnej amnestji, mógł jawnie już przebywać w kraju. W 1910 r., dzięki przypadkowej sposobności udało mu się wyjechać zagranicę i przybyć do Paryża. W Paryżu pracował Schwarzbwał w różnych fabrykach. Z wybuchem wojny zaciągnął się wraz ze swymi dwoma braćmi do armji francuskiej w charakterze ochotnika. Najmłodszy z braci był trzykrotnie ranny i odznaczony krzyżem wojennym. Samuel był uczestnikiem dwóch wielkich bitew w 363 pułku piechoty 9-go marca i 16 czerwca 1915; w tej ostatniej bitwie; odniósł on poważną ranę.

W tymże roku pewien pułkownik rosyjski zaproponował rosyjskim poddanym, zaciągniętym do armji francuskiej, powrót do Rosji, lecz Schwarzbart odpowiedział na to zaproszenie słowami Scypiona: „Ojczyzno niewdzięczna, nie posiędziesz moich kości". W 1917 roku, po pierwszej rewolucji rosyjskiej, przyłączył się on dobrowolnie do misji francuskiej, z którą udał się do Rosji po to, jak powiedział: „Pomóc wielkiej sprawie urzeczywistnienia ideału". W tym samym czasie udał się on do Balty, gdzie ojciec jego się osiedlił, aby się z nim zobaczyć po 12 latach rozłąki. Wówczas właśnie rozpoczęły się pogromy i Schwarzbart wstąpił do żydowskiej organizacji samoobrony. W międzyczasie ojciec Schwarzbarta umarł. Wiadomość zatem, podana przez liczne dzienniki, jakoby ojciec jego został zabity podczas pogromów jest nieprawdziwa. Natomiast wuj jego, Izrael Schwarzbart, w wieku lat 59, zarządca wielkiego młynu parowego został zabity w Proskirowie, w sobotę, w dniu Zielonych Swiąt w roku 1919, w chwili, gdy wychodził z synagogi. Rodzina zaś tego wuja zabita została w Krywoje-Ozero. Drugi jego wuj, brat matki, Weinberg został zamordowany wraz z całą rodziną jego w czerwcu 1919 r. w Balcie. Jego kuzynki, córki Weinberga zostały zgwałcone i uduszone.

Pozostałe fakty z życia Schwarzbarta zgadzają się naogół z notatkami, podanemi już przez dzienniki. Niezgodne natomiast jest z prawdą, jakoby władze sądowe były w posiadaniu manuskryptu Schwarzbarta pt. „Historja ochotnika żydowskiego".

łykami czarną kawę. Na dworze deszcz. Odważam się na strzał armatni.

— Jak Pan myśli, czemu Pan zawdzięcza swoją wielką popularność?

— Nie wiem. Co mam Panu na to odpowiedzieć? Że moim prostym nogom, lub mojemu pięknemu głosowi? Ja o tem nic nie wiem. To należy do innych. Gdybym był cukiernikiem (bierze ciastko do ręki) powiedziałbym Panu, jak się to robi. Miałbym bowiem do dyspozycji materjał leżący poza moją osobą. Jestem aktorem — jak się to wszystko dzieje, tego Panu nie potrafię opowiedzieć. Opisywanie mnie, należy do innych.

— Co sądzi Pan o krytyce?

— Nic dobrego. Jest bezpłodną hamuje postęp zamiast go przyspieszać. Cała europejska krytyka jest taką. Z wyjątkiem może francuskiej, która nie krytykuje wcale, lecz opisuje.

— Jeszcze jedno pytanie. Kiedy Pan odkrył w sobie aktora, lub kiedy Pan nim został?

— Niewiem sam jak się to stało, jak się dostałem na scenę. Nagle. Przez przypadek. Nigdy nie będę inkomodował świata moim jubileuszem. Jako mały chłopak, nie czułem w sobie nigdy powołania na aktora. Jak to potem przyszło — za wiele byłoby do opowiadania...

Na takie dictum, nie pozostaje mi nic innego, jak zamknąć mój notes, wstać podziękować Moissiemu za wywiad, pożegnać się z nim i nastawiwszy kołnierz palta, bowiem pada jeszcze ciągle deszcz — spieszyć dalej.

Juljan Witkower.

Kronika zagraniczna

Tegoroczny Międzynarodowy Kurs Lekarski, ze szczególnem uwzględnieniem balneologji i balneoterapji w Karlowych Waracll (Karlsbad) w Czechosłowacji odbędzie się w czasie od 12 do 18 września.

Odczyty zgłosili dotychczas m. in. profesorzy: Nobl — Wiedeń, Nonnenbruch — Frankfurt, Payr — Lipsk, Rosenow — Kralowiec, Rosenthal — Wrocław, Schiff — Wiedeń, Strassner — Wiedeń.

Udział w kursach może wziąć lekarz każdy za opłatą wpisową Kcz 100. — (ca Zł 32.—). Zagranicznym uczestnikom zostaną udzielone czechosłowackie wizy bezpłatnie; otrzymają nadto zniżkę na kolejach czechosłowackich w wysokości 32 procent.

Informacyj udziela sekretarz kursów p. M. U. Dr Edgar Ganz, Karlsbad, Haus Pelikan.

LICZEBNOSC PARTJI FASZYSTOWSKIEJ WŁOCH.

Podług ostatnich obliczeń partja faszystowska liczy ogółem 875.352 członków, czyli o 382.364 więcej, jak w roku ubiegłym. Stanowi to 2.4 procent całej ludności włoskiej. Kobiet-faszystek jest 45.503, dzieci 198.431.

SAMOBOJSTWO GRUZENBERGA?

Jeden z najpopularniejszych adwokatów rosyjskich, znany działacz polityczny ubiegłych czasów, P. Gruzenberg, popełnił samobójstwo. (Potwierdzenia tej wiadomości należy jeszcze wyczekiwać. — Red.).

ZA OBRAZĘ MUSSOLINIEGO.

Turysta szwedzki, Dahlmann Bengo, wracając z Wenecji, wyraził się urągliwie o Mussolinim wobec towarzyszy podróży. W Franzenfeste wydano go w ręce milicji faszystowskiej, która zaaresztowała Szweda. Sąd skazał Dahlmanna za obrazę Mussoliniego na karę 7 miesięcy więzienia, 960 lirów grzywny oraz zwrot kosztów sądowych.

Z operetki.

„Gejsza" Jonesa (dyryg. Sirota).

Pod względem muzycznym należy „Gejsza" bezsprzecznie do najlepszych operetek. Długi stosunkowo jej żywot nie przyniósł żadnego uszczerbku świeżości i wziętości całego szeregu jej ładnych melodji, których nie powstydziłby się nawet poważniejszy utwór, co tem bardziej zadziwia, że utwór ten wyrósł na glebie, na której zresztą operetki się nie udają. Punkt ciężkości w wykonaniu przesunął się jednak z głównej, tytułowej roli na inne, wskutek niezupełnie już odpowiednich warunków p. Kaweckiej, tembardziej, że niebezpieczeństwo rywalizacji z niezrównaną Niewiarowską, w małej nawet roli z góry zadecydowało o tem przesunięciu. Dużo wdzięku rozwinęła p. Sokołowska, a znakomity — jak zawsze był p. Horski, strasznie ucharakteryzowany, (zdaje się, że całą pierzynę zużył na stworzenie odpowiedniej objętości). W innych rolach odznaczyli się pp. Redo Staszyński, Hoffmann. Malownicze stroje i dekoracje składnie uzupełniały całość.

ha.

Turniej szachowy o mistrzostwo Krakowa

Dzień 10-ty.

Chwojnik wygrał czarnemi z Błaszczakiem, Październy wygrał ze Spritzerem, Korngold z Perlbergiem, Partja Rubinstein — Scheuer skończyła się na remis. Partję Gałuszka — Schenker odłożono w lepszej pozycji dla Schenkera.

Stan turnieju po dziesiątej rundzie:

Chwojnik 6 (1), Październy 5 (1), Perlberg 4, Rubinstein 3 i pół, Schenker, Gałuszka 3 (2) Błaszczak, Scheuer 3 (1), Windysz, Korngold po 2 i pół, Spritzer 1 i pół.

Weizmann o sytuacji w Palestynie

Mowa prezydenta Organizacji Sjon. na zgromadzeniu w Berlinie.

Przed kilku dniami wygłosił w Berlinie prezydent organizacji sjonistycznej Dr Weizmann wielką mowę o położeniu politycznem i gospodarczem w Palestynie. Wobec ciekawych momentów, poruszonych w tem przemówieniu, podajemy je w streszczeniu:

Osm lat temu rozpoczęła się praca dla Palestyny na wielką skalę. Wstrząsy, spowodowane wojną wszechświatową, minęły, wszyscy mieszkańcy Palestyny pracują intenzywnie dla dobra swego kraju. — Administracja, która jeszcze 4 lata temu skazana była na subsydja ze strony karbu angielskiego, wykazuje już dziś roczną nadwyżkę w sumie 1 milj. 800 tysięcy f. szt. i stanowi

najbogatszą poza Egiptem administrację.

Są to w przeważnej części nasze pieniądze. Palestyna jest również jedynym krajem, który spłaca przypadającą na nią część państwowego długu ottomańskiego. Kraj o takich zdolnościach płatniczych, musi oczywista, budzić zaufanie na finansowym rynku międzynarodowym.

Ustawa o pożyczce dla Palestyny będzie jeszcze na obecnej sesji angielskiego parlamentu uchwalona.

Bezpieczeństwo Palestyny doprowadzone zostało do maksimum. Kraj, który leży między dwoma centrami niepokoju, z północy graniczy ze Syrją, a z południa z Egiptem, posiada ogółem 600 żołnierzy i dwa aeroplany— i to wystarcza. Palestyna pokrywa koszta koleji z Kairu do Jaffy. Mowa cyfr jest wymowniejszą od wszelkich słownych argumentów.

Od chwili otwarcia granic kraju, tj. od roku 1919 wzrasta stale i postępowo prąd emigracyjny, sięgając dziś miesięcznie przeciętnie od 2500 do 3000 osób. Trzy lata temu wysadzano na ląd w Jafie emigrantów przy przyćmionych światłach nocy, aby nie drażnić miejscowej ludności, obecnie zaś przywożą wielkie parowce codziennie ogromne masy emigrantów, które lądują w biały dzień wobec wszystkich.

Żydzi stanowią już dziś 18 procent lub nawet więcej ogólnej liczby mieszkańców.

Nie możemy jednak prowadzić tylko polityki materjalnych czynów, musimy również przekonać świat o słuszności naszych żądań. Ponieważ świat obecnie niema bacznego ucha dla postulatów moralnych, możemy tylko powoli i ostrożnie postępować naprzód. Pomimo to polityka nasza osiągnęła pozytywne rezultaty. Osobistości, rządy i sfery decydujące, które krytycznie zachowywały się względem nas, dały się obecnie dla naszej sprawy przekonać.

Obecnie nasza siedziba narodowa jest już zapewniona.

Nie chcę jednak taić istniejących trudności. Głównem niedomaganiem jest szczupłość kraju, składającego się z kilku żyznych dolin i kilku jałowych wyżyn. Nasze osiedlenie się w dolinach przewyższyło wszelkie oczekiwania. Tych, którzy byli złączeni z glebą, kryzys wcale nie dotknął.

Nasze gospodarcze osadnictwo może służyć całemu światu za wzór.

Kryzys wszakże w miastach jest wynikiem po części położenia ekonomicznego w Polsce i innych krajach. Wystarczy nam jeszcze 10 lat kolonizowania, aby zabrakło ziemi. Od rządu mieliśmy otrzymać dwa obszary ziemi na północy i południu. Moglibyśmy jeszcze tylko od 20.000 do 30.000 rodzin na roli osiedlić.

Polityczny wynik byłby następujący: Na mocy praw fizycznych — musiałby się napór pracy rozszerzyć na Transjordanję i sąsiednie kraje. Transjordanja jest dwa razy taka duża, jak Palestyna i o wiele żyźniejsza. Ważną jest tedy rzeczą pokojowe współżycie z Arabami i ludami sąsiednich krajów. Akcentowanie woli do pokojowej współpracy ze strony naszych osiedleńców przygotowało dobry grunt do rozwiązania tego problemu.

Musimy jedynie kłaść nacisk na

najbardziej pokojowe współżycie z Arabami

w Palestynie, Transjordanji i Syrji. Wszelka przesada lub jakiekolwiek nietaktowne żądanie, może pracę odwlec na lata.

W sprawie emigracji, mogę powiedzieć, że imigracja około 40.000 ludzi rocznie jest dla obecnego ustroju gospodarczego kraju dość uciążliwa. Imigracja winna się odbywać według środków: małe środki sprzyjają małej imigracji. Zalew ludzi może paraliżować cały ruch. Nie należy zapominać, że nasi wrogowie nie próżnują. W Lidze Narodów może już dziś starają się nam szkodzić, z Arabami usiłują nas pokłócić. Lecz nasza siedziba narodowa zwycięży. Nasze stosunki z Arabami są dobre, nie ma tarć między nami. Naszem zadaniem jest strzec pilnie dobrego współżycia z Arabami.

Swoją mowę dr. Weizmann zakończył: „Niema drogi królewskiej" (derech hamelech) do Palestyny. Należy wszystko cierpliwie i powoli przeprowadzić. Nasz błąd polega na tem, że chcemy Anglikom narzucić nasz temperament, zamiast u nich się uczyć cierpliwości. Zrobiliśmy w świecie wielki krok naprzód. Teraz musimy starać się o utrwalenie tego, cośmy osiągnęli do chwili, gdy się nadarzy uczynić nowy, potężny krok naprzód".

Rabindranath Tagore o dziele odbudowy

żydowskiej siedziby narodowej w Palestynie

Rzym. (ŻAT) Słynny poeta-filozof indyjski Rabindranath Tagore, który z Rzymu udaje się do Palestyny, przyjął rzymskiego przedstawiciela ŻAT-nej i w dłuższej rozmowie poeta szczegółowo wypowiedział swe poglądy o odrodzeniu żydowskiem w Palestynie.

Od dłuższego czasu — powiedział Rabindranath Tagore — śledzi on z największem zainteresowaniem poszczególne fazy rozwoju żydowskiego dzieła kolonizacyjnego w Palestynie. Z literatury sjonistycznej, którą regularnie otrzymuje od swych przyjaciół palestyńskich, przekonał się on o ogromie problemów, jakie pionierzy żydowscy mają do rozwiązania w Palestynie i o niebywałych trudnościach na drodze do pozyskania sobie życzliwości świata. Tagore przybędzie do Palestyny około 15 września i pozostanie tam przez dłuższy czas, ponieważ będzie on miał szereg odczytów na uniwersytecie hebrajskim. W ruchu sjonistycznym widzi on znamię żydowskich właściwości narodowych.

Podczas mego pobytu w Palestynie — powiedział Tagore — postaram się donieść moim przyjaciołom palestyńskim, jakie wielkie zadania cywilizacyjne zakreślone są dla żydowskiej kultury na Wschodzie, skąd wszystkie zasady wiary ludzkości wzięły początek.

Wkońcu Rabindranath Tagore oświadczył, że ogłosi w prasie wezwanie do narodu żydowskiego, w którem da wyraz swym poglądom i życzeniom o żydowskich dążnościach emancypacyjnych.

Sadyzm antysemicki

Charakterystycznym dla nastrojów antyżydowskich w Bessarabji jest fakt, jaki ostatnio miał miejsce w miasteczku Teleneszti. Nauczyciel jednej z tamtejszych szkół ludowych, do której uczęszczają wyłącznie dzieci żydowskie, zdecydowany antysemita, w tych dniach (w miesiącu czerwcu) napalił w piecu w klasie, w której znajdowały się wszystkie dzieci, poczem zamknął klasę na klucz i odszedł ze szkoły. Przedtem jeszcze zamknął drzwiczki od pieca. Chciał w ten sposób spowodować zaczadzenie całej klasy. Na tem tle doszło do olbrzymiej awantury. Mieszkańcy miasteczka chcieli nauczyciela zlynczować, miejscowi antysemici wzięli go jednak w obronę. Stąd powstały dwa wrogie obozy, poważne starcia, a wreszcie zaaresztowano cały szereg młodych Żydów, których dopiero prokurator kazał wypuścić na wolność. Rząd prowadzi w tej sprawie energiczne dochodzenia.

Wiadomość o tem dość nieprawdopodobnem zdarzeniu czerpiemy nie ze źródła żydowskiego, lecz z czechosłowackiego biura prasowego w Pradze. (CEPS).

PRASA FASZYSTOWSKA W TUNISIE rozwija ostatnio ostrą agitację przeciw tamtejszym Żydom, nie bacząc na przyjazne oświadczenie Mussoliniego złożone podczas ostatniej jego bytności w Trypolisie wobec tamtejszej ludności żydowskiej.

LEGENDA O MORDZIE RYTUALNYM WE WROCŁAWIU została — jak już o tem donosiliśmy — wskutek ekshumacji i sekcji zwłok żydowskiego robotnika Haasego ostatecznie obalona. Prasa antysemicka usiłowała rozpowszechnić mniemanie, jakoby robotnik Haase wykonał mord ten z polecenia Żydów dla celów rytualnych, poczem dobrowolnie czy pod przymusem popełnił samobójstwo. Tymczasem orzeczenie lekarsko sądowe dwukrotnie stwierdziło, że samobójstwo Haasego absolutnie nie miało związku z mordem na tle seksualnem dokonanym na dzieciach wdowy Fehse.

ANTYSEMICCY STUDENCI W BUKARESZCIE rozpoczęli znowu serję antyżydowskich ekscesów. Ludność żydowska obawia się nowej fali wybryków antysemickich w Rumunji.

NOWE PRZEŚLADOWANIE SJONISTÓW ROZPOCZĘŁY SIĘ W ROSJI. W ostatnim miesiącu zostało zaaresztowanych i częściowo natychmiast zesłanych przeszło 1000 członków Poale Sjonu, Hasomer Hacairu i legalnego Hechalucu. G. P. U. wywiera presję moralną na młodszych i słabszych członkach tych ugrupowań w kierunku publicznego oświadczenia o wystąpieniu z partji.

Z POWODU ZDARZAJĄCYCH SIĘ NAPADÓW NA PRZECHODNIÓW ŻYDOWSKICH NA ULICACH RYGI, łotewski minister spraw wewnętrznych wydał policji nakaz bezwzględnego tłumienia tych wybryków. Przeważna liczba podżegaczy została już aresztowana.

HERBERT SAMUEL i żona ofiarowali synagodze „Helath Jeszurun" w Jerozolimie Torę.

FABRYKA JEDWABIU DELFINERA W TEL-AWIWIE zostanie wkrótce — o czem już donieśliśmy — uruchomiona. Rzeczoznawcy wyjechali już z Wiednia.

PROF. EINSTEIN podarował swój portret zrzeszeniu nauczycieli hebrajskich w Palestynie.

Z RUCHU SJONISTYCZNEGO.

Rada partyjna „Mizrachi"

dla zachodniej Małopolski i Śląska

Przy współudziale licznie zebranych delegatów, obradowała w niedzielę 13 bm. w Krakowie w sali „Astorja", Rada Partyjna org. „Mizrachi" dla zach. Małopolski i Śląska.

Obrady Rady Partyjnej nacechowane były wielką powagą a referaty i dyskusje stały na wysokim poziomie. Wyniki narad przyczynią się niezawodnie do dalszej owocnej pracy na rzecz ideałów „Mizrachi" na terenie naszej dzielnicy.

Zagaił obrady prezes org. rab. **dr. Samuel Hirschfeld.** Sprawozdanie imieniem egzekutywy złożył p. **Eliasz Kiwetz** kreśląc jej działalność szczególnie w „Miesiącu Organizacji". Wspomniał również o zadawalających wynikach akcji zbiórkowej na rzecz „Keren Tora w' Awoda".

O sprawach organizacyjnych referował p. Jecheskiel Banet, wzywając delegatów do intenzywnej akcji szeklowej. Porusza kwestję wydawania organu partyjnego, przyczem wyraża podziękowanie redakcji „Nowego Dziennika" za zamieszczanie wszelkich komunikatów, zwłaszcza w „Miesiącu Organizacji".

Trzeci referat z rzędu wygłosił p. **Wolf Bauminger** o położeniu org. „Chaluc Mizrachi" w naszej dzielnicy; omawia stan fermy ogrodniczej w Płaszowie, poczem proponuje zgłoszenia akcesu do „Ezry" dla chaluców.

W dyskusji nad powyższemi referami wzięli udział pp. Klapholz (Nowy Sącz), Strom (Tarnów), Frühman (Dębica), Stempel (Kraków), Reiss (Leżajsk) Weiss (Wieliczka), Posner (Jaworzno), Tuchfeld (Rzeszów), Beer (Wadowice), Kurz (Tarnów), dr. Bulwa (Kraków) i Rossler (Bielsko). Imieniem Komitetu Rejonowego odpowiedzieli wyczerpująco pp. Klieger i rab. dr. Hirschfeld.

Imieniem centrali Keren Hajessod, składa sprawozdanie p. **dr. Terło,** podnosząc zasługi organizacji „Mizrachi" przy zbieraniu deklaracji i oczekuje dalszej intenzywnej pracy w tej dziedzinie.

Nadzwyczaj interesujący referat o położeniu politycznem wygłosił poseł **dr. S. Feldmann** z **Warszawy.** Twierdzi, iż Sejm nie posiada obecnie własnej woli, lecz jest narzędziem w niektórych rękach. Nie mamy żadnego powodu żalić się na rozwiązanie Sejmu, który dla nas nic dobrego nie zdziałał. Kryzys w kraju powstał nie z naszej winy, gdyż mimo naszych ostrzeżeń nie liczono się z nami . Referent omawia obszernie stosunki w Kole Żydowskiem i rolę Koła po wypadkach majowych. Nakoniec wzywa wszystkich Mizrachistów w Polsce do utworzenia jednolitego frontu przy przyszłych wyborach do Sejmu.

Z ostrą mową wystąpił **rab. dr. Jecheskiel Lewin** (Katowice), krytykując stosunki panujące w Kole Żydowskiem i we frakcji mizrachistycznej.

Po przemówieniu p. Reicha (Chrzanów) udzielił odpowiedzi poseł dr. Feldmann poczem zabrał głos do referatu o kulturze p. **Eliasz Markus.** Zdaniem referenta, dziedzina ta powinna być głównym terenem działalności org. „Mizrachi", która niestety za mało uwagi poświęca pracy kulturalnej. Odbudowa Palestyny nie może być dziełem jednej tylko generacji. Długi czas jeszcze stać będzie Palestyna pod wpływem golusu. Musimy przeto wychować odpowiedni materjał ludzki, by budować Palestynę w naszym duchu. Kwestji kultury nie możemy redukować wyłącznie do hachszary chaluców i emigrantów, musi ona objąć o wiele szersze kręgi. Naszem głównem zadaniem w golusie winno być pielęgnowanie i rozpowszechnienie naszej staro- nowej literatury wśród najszerszych sfer społeczeństwa. Mowca przedkłada cały szereg wniosków w tej mierze.

Drugi referent o wychowaniu p. **Meszulem Klieger,** wyłuszcza ideologję „Mizrachi", która dąży do wychowania stuprocentowego Żyda i wykształconego człowieka. Wadą chederu jest, że zaniedbuje naukę Biblji i języka hebrajskiego. Musimy wszczepić miłość i wierność do wszystkich naszych świętości. Nauka przedmiotów judaistycznych na zasadach tradycyjnych w połączeniu z nauką świecką jest linją wytyczną „Mizrachi" w kwestji wychowawczej.

Imieniem komisji permanencyjnej przedkłada p. Kamelhar (Sanok) niżej podane rezolucje, które zostały jednogłośnie przyjęte.

Po przemówieniach końcowych rab. Awigdora i rab. dra Hirschfelda zamknięto obrady Rady Partyjnej.

Rezolucje

Rady Partyjnej Org. „Mizrachi" dla zach. Małopolski i Śląska.

Sprawy organizacyjne:

1) Rada Partyjna wzywa wszystkie organizacje na prowincji do spełnienia obowiązku wobec Komitetu Rejonowego i przesłania podatku partyjnego wprost do Biura tegoż.

2) Wysokość budżetu pozostaje niezmieniona, jak również wysokość podatku dla poszczególnych miejscowości.

3) Rada Partyjna wzywa Komitet Rejonowy do zerwania stosunków z organizacjami nie uiszczającemi podatku partyjnego.

4) Wzywa się wszystkie organizacje do wzmocnienia szeregów przez pozyskanie nowych członków.

5) Komitet Rejonowy winien zwoływać raz w roku zjazdy okręgowe w miastach: Bielsko, Tarnów, Rzeszów, Jarosław i Sanok.

Szekel:

6) Rada Partyjna wzywa wszystkie Org. mizrachistyczne w zachodniej Małopolsce i Śląsku do intenzywnej akcji celem rozpowszechnienia szekla w jaknajwiększej liczbie.

Prasa partyjna:

7) Rada Partyjna przyjmuje z zadowoleniem do wiadomości uchwałę Komitetu Rejon. w sprawie wydania pisma tygodniowego i nakłada obowiązek na wszystkie Komitety Lokalne werbowania abonentów w wyznaczonej ilości.

Fundusze palestyńskie:

8) Celem spopularyzowania Keren Kajemeth i Keren Hajesod wśród szerokich sfer ludności ortodoksyjnej, domaga się Rada Partyjna od centrali tychże funduszów przyjęcia instruktorów mizrachistycznych.

Kultura i wychowanie:

9) Przystąpić do intenzywnej i systematycznej pracy w dziedzinie kultury i wychowania religijino-narodowego na podstawie wskazówek Urzędu kultury i wychowania przy Komitecie Rejonowym w Krakowie.

10) Nakłada się obowiązek na każdy Komitet Lokalny założenia sekcji „Jawne", która winna kierować i ponosi odpowiedzialność za czynność kulturalno-wychowawczą w danej miejscowości.

11) Plan pracy w ogólnych zarysach: zakładanie szkół mizrachistycznych, kierowanie duchową hachszarą chaluców mizrachistycznych, wzmocnienie świadomości religijno-narodowej przez zorganizowanie odpowiednich kursów, wykłady publiczne i t. d.

12) Nałożyć obowiązek na chaluców i ceire mizrachistów przystąpienia jako członków do kółek „Jawne".

13) Każdy chaluc winien przedłożyć komisji kwalifikacyjnej potwierdzenie sekcji „Jawne" o swem duchowem przygotowaniu.

Chaluc Mizrachi:

14) Urząd „Chaluc Mizrachi" przy Komitecie Rejonowym nie powinien zatwierdzić do wyjazdu do Erec Izrael chaluców, którzy nie są rejestrowani w Urzędzie conajmniej sześć miesięcy.

15) Rada Partyjna upoważnia Urząd „Chaluc Mizrachi" do pertraktowania z Komitetem Centralnym „Ezry" i zgłosić swój akces na odpowiednich warunkach.

16) Urząd „Chaluc Mizrachi" winien zwoływać pgiszoth chaluców mizrachistycznych do następujących miast: Kraków, Tarnów, Rzeszów, Jarosław i Sanok.

Rezolucja polityczna:

17) Rada Partyjna zwraca się z apelem do wszystkich Mizrachistów w Polsce o utworzenie jednolitego frontu przy przyszłych wyborach do Sejmu.

* * *

Sjoński dzień młodzieży

Egzekutywa Org. Sjonistycznej na zach. Małopolskę i Śląsk komunikuje:

Uważamy za stosowne zaznaczyć, że Dzień młodzieży różni się od zjazdu młodzieży. Dzień Młodzieży znaczy dzień, w którym młodzież żyje zupełnie sobą, wymienia swe własne zapatrywania, poglądy i myśli. Spotyka się z towarzyszami i braćmi podobnych organizacyj, związanych jedną kardynalną myślą przewodnią: **Praca dla Erec, dla stworzenia pełnego, całego „ja".**

Dołóżmy wszystkich starań, by ten pierwszy w Polsce Dzień Młodzieży był dniem słońca, zadumy i młodości.

I. **W sprawie zniżek.** Zniżki do miast wysłaliśmy. Znizki są ważne tylko na drogę powrotną. Każdy, kto dostanie od nas zniżkę, ma ją dać ostemplować przy kasie stacji wyjazdu na uwidocznionem na blankiecie miejscu.

II. **Program:** 1) Otwarcie — Prezes Egzekutywy, 2) Przywitania, 3) Wybór prezydjum i Komisji Dnia. 4) Sprawozdanie z dotychczasowej pracy Referatu Młodzieży — Mgr. L. Salpeter, 5) Nasza wiara (Młodość młodzieży żyd.) — Dr. R. Feldschuh (Ben Szem). 6) Wspólny obiad, 7) Ruchy młodzieży (referent z Bielska); 8) Dyskusja; 9) Referat kulturalny; 10) Chalucijut (referent z Jarosławia); 11) Czy i jak młodzież nasza myśli o swej przyszłości? — Dr. I. Schwarzbart; 12) Dyskusja.

III. **Wspólny obiad.** Tak dla delegatów, jak i gości przygotowany jest wspólny obiad. Cena umiarkowana.

IV. **Wycieczka:** W razie pogody odbędzie się wycieczka ochotników do jednej z pięknych okolic Krakowa. Prosimy zatem ochotników o odpowiednie wyekwipowanie się.

Dalsze szczegóły podane będą w następnych numerach „Now. Dz.".

Rocznica Herzla

Rocznica śmierci Teodora Herzla przypada w bieżącym roku na piątek, dnia 2 lipca br. Z powodu niemożliwości urządzenia jakichkolwiek akademij, zgromadzeń, zebrań itp., w tym dniu, wszystkie zgromadzenia z okazji rocznicy Naszego Wodza zwołane będą na niedzielę, dnia 4 lipca.

Jest obowiązkiem każdego miasta uczcić ten dzień godnie i uroczyście, złożyć hold Mistrzowi i Nauczycielowi.

Wszystkie miasta reflektujące na mowców z Centrali winny w przeciągu tego tygodnia zgłosić się do Egzekutywy (ew. pisemnie), a podaniem rodzaju i godziny zebrania, dalej lokal, (czy bóżnica, lokal organizacji, prywatny itd.), jakoteż język, w którym referat ma być wygłoszonym.

Specjalny cyrkularz zostanie na prowincję wysłany.

Dział gospodarczy

PRZEMYSŁ WŁÓKIENNICZY.

Na łódzkim rynku ruch mały — kupcy wstrzymują się w przewidywaniu zniżki dolara od zakupów, zwłaszcza że fabrykanci żądają większej części należności w gotówce. Na trykotaże brak odpowiednich odbiorców, kupcy bowiem posiadają na składzie jeszcze zeszłoroczny towar. Na rynku przędzy wełnianej i bawełnianej obroty małe ze względu na to, że fabrykanci przędzy żądają przeważnie pokrycia w gotówce, prócz tego obecny zastój w branży bawełnianej nie zacheca przemysłowców fabrykujących materjały bawełniane do zakupu przędzy, ponieważ nie wiedzą, jak się unormuje ruch handlowy. Na rynku bielskim popyt jedynie na lepsze gatunki materjałów damskich. W dziale materjałów męskich, zwłaszcza gorszej jakości zupełny zastój. Chwilowa zwyżka dolara na rynku prywatnym wywołała w sferach przemysłowych i handlowych Łodzi i Bielska zaniepokojenie, nie odbiła się natomiast zupełnie na obrotach towarowych. Stopa dyskontowa w Łodzi w ostatnich dniach nieco się obniżyła. Za dyskonto dobrego materjału wekslowego żądają do 4 proc. miesięcznie.

STRAJK W PRZEMYSLE WŁÓKIENNICZYM W ŁODZI może lada dzień wybuchnąć, ponieważ przemysłowcy odrzucili żądania robotników.

Celem uniknięcia przerwy w wysyłce pisma, prosimy o rychłe odnowienie prenumeraty na miesiąc lipiec.

LEKARZ DOMOWY

DODATEK TYGODNIOWY „NOWEGO DZIENNIKA"

Swiąd i jego leczenie

Pomiędzy objawami subjektywnymi, obserwowanymi w chorobach skórnych, najważniejszą rolę odgrywa świąd. W niektórych wypadkach występuje on tylko w słabym stopniu, w innych natomiast dręczy chorego tak uporczywie, że niema środka, któregoby się pacjent nie podjął, byle się tylko tego przykrego utrapienia pozbyć. Bywa czasami i tak, że świąd jest jedyną przyczyną, która sprowadza chorego do lekarza, a przy badaniu dopiero okazuje się, że poza tym niewinnym na pozór objawem kryje się poważniejsza choroba wewnętrzna, niezauważona dotychczas przez chorego. Jest to więc stan, który ma swoje znaczenie w medycynie i zasługuje na specjalne omówienie.

Już samo określenie pojęcia swędzenia jest trudne i dotychczas nierozwiązane. Wiemy, że jest to uczucie, które mimo bliskiego pokrewieństwa, różni się jednak od bólu. Wiemy, że jest związane z naskórkiem i że gdzie naskórek ten uległ zniszczeniu, tam o swędzeniu niema mowy. Wiemy wreszcie, że nie można go również identyfikować z łaskotaniem, ani z tzw. uczuciem „mrowienia".

Swiąd wywołuje u chorego odruchowo drapanie. Przez odruch ten przynosi sobie chory ulgę, albowiem jużto przez ucisk, wywarty przytem na zakończenia nerwowe w skórze, już też przez uszkodzenie świerzbiącej partji skóry i wydostanie się cieczy tkankowej na powierzchnię, co zmniejsza napięcie tkanki, przychodzi do chwilowego zmniejszenia świądu. Oczywista drapanie ma i swoje niekorzystne strony. Wskutek zanieczyszczenia brudnymi paznokciami przychodzi prawie zawsze do ropnego zapalenia skóry, wzgl. do powstawania czeraków, co znowuż zaciera właściwy obraz chorobowy, prowadząc przytem, jeżeli stan ten trwa długi czas do zgrubienia skóry, obrzęku i nacieku, czyli do tzw. lichenifikacji.

Od stopnia i czasu trwania swędzenia zależy, czy i o ile wpłynie to na ogólny stan chorego. Wiadomo przecież, że zwłaszcza dzieci, dotknięte długotrwałem swędzeniem, podupadają bardzo na zdrowiu i że tu jest podłoże rozwijających się niekiedy później stanów nerwowych.

Przyczyny świądu podzielić można na zewnętrzne i wewnętrzne. Co do zewnętrznych, to wiemy, że już czysto mechaniczne bodźce mogą wywołać swędzenie; są np. ludzie, których wrażliwa skóra nie znosi wełnianej bielizny. Podobnie działać mogą i wahania temperatury, przejście z gorącego powietrza do zimnego i naodwrót. Wreszcie i obecność zwierzęcych pasorzytów na skórze może być tłumaczona, jako bodziec mechaniczny, podczas gdy pasorzyty roślinne działają przez swe produkty chemiczne, które drażnią zakończenia nerwowe.

Pomiędzy przyczyny zewnętrzne zaliczyć też trzeba pewne schorzenia skórne, które nie pozostają bez wpływu na wspomniane wyżej zakończenia nerwowe w skórze. W takich chorobach, jak liszaj czerwony, pęcherzyca, pokrzywka, świerzbiączka guzkowa i inne, przychodzi do nagromadzenia w skórze wysięku, który poza chemicznem swojem działaniem niewątpliwie także w czysto mechaniczny sposób, uciskając i naprężając, irytuje nerwy naskórka.

Wśród przyczyn wewnętrznych są takie, których sposobu działania nie umiemy sobie wcale wytłumaczyć, a więc przedewszystkiem choroby umysłowe lub nerwice funkcjonalne, takie, jak histerja, neurastenja. Zmian w skórze, któreby uzasadniały to uczucie swędzenia, w cierpieniach tych nie znajdujemy. Odruchowo przychodzi do świerzbienia w cierpieniach organów rodnych kobiecych w czasie ciąży, w przebiegu choroby Basedowa i in. Wreszcie istnieją choroby takie, jak żółtaczka, choroby wątroby, białaczka, cukrzyca, mocznica i inne, wśród których do krwi dostają się substancje, których tam normalnie niema wcale, albo znajdują się w ilości minimalnej, a które teraz prowadzą do zadrażnienia nerwów skórnych. Do tej gupy zaliczyć też trzeba zatrucia lekarstwami, np. jodem lub bromem.

Leczenie opierać się musi przedewszystkiem na dokładnem, — o ile możności — rozpoznaniu przyczyny choroby, albowiem z chwilą usunięcia szkodliwości, wywołującej świąd, usuwa się zarazem i następstwo tejże. Pozatem w każdym wypadku świądu zwrócić należy uwagę na prawidłową przemianę materji, uregulować dyetę, usuwając wszelkie środki podniecające, jak kawę, herbatę, korzenie, nikotynę i alkohol. Zabiegi hydro-terapeutyczne (okłady, kąpiele: czyste i z dodatkiem octu) dają nieraz doskonałe wyniki. Pozatem w ostatnich czasach zastosowano z dużem powodzeniem leczenie tzw. autohemoterapją, to znaczy wstrzykiwaniem śródmięśniowem choremu własnej jego krwi w odstępach kilkodniowych. Wyniki są bardzo zachęcające. Z lekarstw, podawanych choremu, wymienić należy przedewszystkiem narkotyki, które, uśmierzając przejściowo świąd, pozwalają przynajmniej choremu przespać spokojnie noc, co odbija się korzystnie na całem jego zdrowiu. Leki, stosowane na skórze w postaci zmywań, pudrów i maści, mają najczęściej znaczenie tylko przemijające, chwilowe.

Odpowiedzi redakcji

LEWANDA: Myć twarz wieczorem w otrąbkach migdałowych, mydło neutralne 2—3 razy dziennie zmywać rozcieńczoną wodą kolońską, potem pudrować. LAURA Z WADOWIC. Najlepiej farbą. Może Pani dostanie w drogaerji „Eugatol" (blond, bo są i inne kolory) KUMA TROSKA: Sądzimy — o ile można wogóle radzić na podstawie tego opisu — że należałoby nogę trzymać spokojnie, pod okładem, a na noc zakładać alkoholowy opatrunek uciskowy. Co do wyboru kąpieli, to bez zbadania trudno tu radzić. BRUNETKA: 1) Naświetlanie lampą kwarcową i wcieranie spirytusu salicylowego. 2) Farba. ESHAES PODGÓRZE: 1) Przyczyną jest prawdopodobnie nadkwasota soku żołądkowego, co jednak na pewno stwierdzić się da tylko po zbadaniu treści żołądka. 2) Nie. 3) Zmiana djety i wody alkaliczne, ale trzeba wpierw znać wynik badania treści żołądka. CH. H., BIAŁA: Obawiamy się, że i to będzie za wysoko dla Pani. Musi Pani szukać letniska, położonego w nizinie. TALMUDYSTA 22: Tylko dużo ruchu na wolnem powietrzu i słońcu. Gimnastyka, przytem dobre, odżywianie się. Pan musi przytyć jeszcze o jakie 10 kg. B. P.: Naturalnie; wyleczenie możliwe bez śladu. E. S. KRAKÓW: Patrz „Brunetka" p. 1. SZACHISTA, N. TARG: 1) Nieszkodliwy. 2) O jakich gruczołach Pan myśli? 3) Wszystko jedno. ZROZPACZONA ANETKA: 1) Najlepiej, bo bez śladu, usunie je Pani elektrolizą lekarz-kosmetyk. 2) Houbigant. 3) Wcierać w skórę głowy co drugi dzień spirytus salicylowy. CACANY YEN: Jest to cierpienie polegające na nadmiernem wydzielaniu łoju przez gruczoły łojowe skóry (przedewszystkiem głowy i twarzy); a powodujące często przedwczesne wypadnaie włosów. Przyczyna wrodzona; cierpienie rozwija się najczęściej koło 14-go roku życia. CZARNA MAŃKA: 1) i 2) Odpowiedź możliwa tylko po zbadaniu. 3) Maść siarczana. NIESZCZĘSLIWA BERTA: Należałoby może jeszcze spróbować diatermji zajętych stawów i leczenia emanacją radu, co da się uskutecznić i w Krakowie, bez wyjazdu za granicę. Dopiero zależnie od wyniku tych zabiegów możnaby zadecydować o potrzebie tych lub innych kąpieli. WDZIĘCZNA HANIA: Przyczyną może być katar macicy, ale w upławach takich kryć się mogą i inne przyczyny (choroba weneryczna). Tylko preparat mikroskopowy może rozstrzygnąć kwestję, a wszelkie rozważania bez zbadania są bezprzedmiotowe. DOLCE FAR NIENTE: Patrz „Zrozpaczona Anetka" p. 1. 16-LETNI CZYTELNIK N. DZ.: Patrz „Zrozpaczona Anetka" p. 3. BEKA: Wskazane zbadanie przez okulistę, czy nie zaszło uszkodzenie głębszych części oka. NIEŚWIADOMY: Proszę nam donieść, w jakim wieku jest syn? CZYTELNIK J. L.: 1) Na noc maść z ichtyolem (na receptę lekarza). 2) Zmywać 2—3 razy dziennie rozcieńczoną wodą kolońską. NIECIERPLIWY: 1) Osłabienie pamięci może mieć w tem źródło. 2) Rozstrój nerwowy. 3) Trzeba dużo ruchu, sportu, wysiłku fizycznego aż do zmęczenia; to najlepsze lekarstwo. 4) Nie znamy rady. STAŁY CZYTELNIK „N. DZ." M. K. 11: Proszę nam donieść, czy to nie skutki odmrożenia? ROBOTNIK 22: Przyczyną jest prawdopodobnie nieodpowiednia djeta. Trzeba jeść więcej mięsa, a mniej roślinnych pokarmów. BAAL HACHALOMOTH: Bez oglądnięcia nie można radzić. PRZYSZŁOŚĆ: 1) Pasta thigenolowa 3 proc. 2) Patrz „Brunetka" p. 1. — 3) Wymaga zbadania ginekologicznego, bo przyczyną może być anomalja w ułożeniu macicy. 4) Właśnie temperatura 36'8—37'2 (mierzona w odbytnicy) jest normalna. L... J... 1) Suchej cerze szkodzi; chyba, że się używa tzw. pudru tłustego, którego jednak u nas nie używają. 2) Częste mycie psuje cerę. 3) Maść z perhydrolem (na receptę lekarza). KRYNICA R. F.: Puder z tannoformem (10proc. do 20 proc.) na receptę lekarza; wcierać 3 razy dziennie obficie w dłonie. SJONISTKA: 1) 1 litr mleka dziennie. Oprócz tego na pierwsze śniadanie i na kolację można dodać sucharki lub białe pieczywo. Na obiad zupa grysikowa lub ryżowa na mięsie z dodatkiem delikatnie roztartej jarzyny. 2) Szkodliwe, może właśnie stać się przyczyną nerwicy serca. 3) Myć twarz w otrąbkach migdałowych, mydło przetłuszczone. 4) Higjeniczny sposób życia, unikanie kawy, herbaty, alkoholu. Hydroterapja; zmiana klimatu, wyjazd w góry. BARDZO WDZIĘCZNA E.: Musimy wprzód dowiedzieć się, ile Pani ma lat czy Pani jest zdrowa, czy Pani cierpiała na jakie choroby? ZROZPACZONA MATKA: Sądzimy, że systematyczne leczenie w Zanderowskim zakładzie (Kraków, Zyblikiewicza 9) usunie te dolegliwości. Wyjazd zagranicę uważamy za zbyteczny. KTOBĄDŹ: 1) Patrz „Brunetka" p. 1. — 2) Patrz „L... J..," p. 3. — 3) Jest to powiększenie gruczołu tarczycznego, którego bez zbadania przez internistę leczyć nie można. 4) Kwas salicylowy w collodium. 5) Osoby niezahartowane powinny się wystrzegać przeciągu. 6) Nie szkodzi. WE WE: 1) Jest to objaw nadwrażliwości płciowej. Niech Panu lekarz Pański zaordynuje brom. 2) Co to za cierpienie nóg i miednicy 3) Tylko brom. 4) Nie; przepuklina powstaje z przedostania się pętli jelita poza powłoki brzuszne. STROSKANA CUDZOZIEMKA: 1) Żylaki mogą być następstwem zawodu (długotrwałego stania); czasami bywają też następstwem dziedzicznej skłonności. Mogą się rozszerzać dalej. 2) Nie nosić okrągłych podwiązek. 3) Pończochy gumowe albo przynajmniej elastyczne opaski. PEŚ S.: Na noc pasta z 3 proc. ichtyolem (na receptę lekarza). STAŁA CZYTELNICZKA K. 615: Zwilżać 2 razy w tygodniu sokiem z cytryny. PRZEMYSŁOWIEC: 1) Ze względu na boleści, o których mowa w liście, radzimy zbadać treść żołądka. Jeżeli analiza wypadnie korzystnie, będzie można zmienić dotychczasową djetę na zwyczajną. 2) Wcierać w skórę głowy spirytus salicylowy. 3) Co do plam na twarzy patrz „Stała czytelniczka K. 615". KWIAT LOTOSU: 1) Nieszkodliwy. 2) Dostanie Pani w aptece tzw. gorzkiej nalewki (15 kropel przed jedzeniem). GNUŚKA Z TARNOBRZEGU: 1) Przyczyny bywają rozmaite (najczęściej stan organów rodnych). Patrz „Stała czyteln. K. 615". — 2) Puder z tannoformem. 3) Trzeba stwierdzić, jaki jest stan serca danej osoby. 4) Patrz „Kwiat lotosu" p. 2.

(Reszta odpowiedzi w następnym dodatku).

Wiadomości z kraju

Warunki pobytu i koszta utrzymania w uzdrowiskach krajowych

Związek Uzdrowisk Polskich w Warszawie (Marszałkowska 130, tel. 182—34) udzielił nam następujących informacyj o kosztach pobytu i kuracji w zdrojowiskach i uzdrowiskach krajowych:

KROŚCIENKO NAD DUNAJCEM, letnisko i zdroje szczawy alkaliczno-słonej w woj. Krakowskiem. Stacja kolejowa Nowy Targ lub Stary Sącz. Poczta, telegraf, telefon w miejscu. Przepiękna okolica. Szczawy alkaliczno- słone „Stefan", „Michalina", „Marja" do picia na miejscu. Leczenie klimatyczne i terenowe i kąpiele dunajcowe. Przeciętna cena utrzymania 6—9 zł. dziennie.

KRYNICA. Zdrojowisko państwowe, szczawa alkaliczna, ziemno- żelazista i stacja klimatyczna. Wody ze zdrojów: „Głównego", „Słotwińskiego", „Jana", „Józefa" z otworu Nr. 1 i ze źródła „Dobrodzieja" należy do szczaw alkalicznych ziemno-żelazistych, woda ze zdroju „Karola" przedstawia czystą szczawę alkaliczno- ziemną, woda wreszcie z otworu wiertniczego Nr. 11 (woda Zubera) jest najsilniejszą z dotychczas znanych w Europie szczaw alkalicznych (czterokrotne polskie Vichy). Łazienki mineralne kwaso-węglowe, łazienki borowinowe, zakład przyrodo- leczniczy, kąpiele powietrzno- słoneczne z natryskami, Trwałe gorące przestrzykiwania. Ceny kąpieli od 2—5 zł., zależnie od klasy i rodzaju. Ceny utrzymania w pensjonatach pierwszej kategorji 8 zł. dziennie.

KUTY, letnisko w woj. stanisławowskiem, stacje kol. Zabłotów i Kołomyja. Doskonały klimat — leczenie terenowe, kąpiele rzeczne w Czeremoszu i słoneczne. Sezon od maja do końca września. Ceny pokoi 1—1.50 zł. dziennie, całodzienne utrzymanie 3 zł. Informacje Magistrat w Kutach.

PREZESEM KOMITETU LOKALNEGO ORG. SJON. W WARSZAWIE wybrany został na onegdajszem posiedzeniu p. Abr. Podliszewski, wiceprezesami — pp. inż. M. Temkin i J. Berson.

Z OKAZJI 50-LECIA URODZIN znanego pisarza żydowskiego Abrahama Rajzena odbyła się we Warszawie w związku literatów żydowskich wczoraj wielka uroczystość.

KOMISARZ RZĄDU NA MIASTO WARSZAWĘ gen. Sławoj- Składkowski traktuje bardzo gorliwie swój nowy urząd. Onegdaj po północy odbył wizytację budynku policji kryminalnej i cel aresztanckich wypytywał w szczególności więźniów, czy ich nie biją. Aresztanci nie skarżyli się na złe obchodzenie się z nimi.

ECHA PRZEWROTU MAJOWEGO. W ubiegłą niedzielę odbyła się w Warszawie w sali „Makkabi" uroczysta akademja żałobna ku uczczeniu pamięci dwóch członków „Makkabi" błp. Jechiela Jakóbowicza i Józefa Pomeranza, którzy zginęli tragiczną śmiercią podczas walk majowych na ulicach Warszawy. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele całego szeregu instytucyj żydowskich Koła Żydowskiego itd. Po odprawieniu modłów, zaintonowaniu psalmów i wygłoszeniu mów żałobnych, odmówili dwaj bracia zmarłych kadisz, poczem orkiestra odegrała hymn państwowy oraz Hatikwę.

WYBORY DO RADY MIEJSKIEJ W WARSZAWIE, oddawna przez ludność wyczekiwane, odbędą się, jak słychać, dopiero po uchwaleniu przez Sejm nowej ordynacji wyborczej do samorządów.

AGITACJA MONARCHISTYCZNA wśród sfer włościańskich szerzy się ostatnio w powiecie warszawskim.

POSTULATY EKONOMICZNE ROBOTNIKÓW. W kraju rozwija się szereg akcji ekonomicznych. Wysunęli żądania wyrównania płac robotnicy węglowi Zagłębia Dąbrowskiego. Od dwóch miesięcy uporczywie ponawiają żądania podniesienia płac, stosownie do wzrostu drożyzny, robotnicy upaństwowionego Monopolu Tytoniowego. Wysunęli żądania 25 proc. podwyżki robotnicy przemysłu włóknistego. Przystąpili w dniu wczorajszym do strejku robotnicy zakładów użyteczności publicznej na Pomorzu, a mianowicie w Toruniu, Bydgoszczy i Grudziądzu, żądając jedynie podniesienia płac.

W związku z powyższem do prezesa ministrów p. Bartla udała się w dniach 17 i 18 bm. delegacja klasowych związków zawodowych. Nie została ona jednak przez p. premjera przyjęta z powodu braku czasu.

RUCH WOJSKOWY NA POGRANICZU SOWIECKO- POLSKIEM. W ostatnich dniach dał się zauważyć po stronie sowieckiej na pograniczu ożywiony ruch [illegible]kowy. Na zapytanie miejscowej ludności w[illegible] sowieccy odpowiadali, że ruch ten niema ni[illegible]go z granicą polską, lecz że formuje się jakoby jakiś oddział, który ma być wysłany do Turkiestanu, gdzie podobno rozpoczęły się lokalne powstania.

DOOKOŁA USIŁOWANEGO SAMOBÓJSTWA DRA PIOTROWSKIEGO. We Lwowie krążą najrozmaitsze domysły na temat przyczyny, dla której znany ze śledztwa w sprawie Steigera protokolant dr. Piotrowski targnął się przed kilku dniami na swe życie. Wedle jednych wersyj przyczyną jest panna, w której kochali się dr. Piotrowski i brat jego, student uniwersytetu. Wedle innych pogłosek kłótnia między braćmi wynikła podczas dyskusji politycznej; brat dra Piotrowskiego jest bowiem demokratą i piłsudczykiem, zaś sam dr. Piotrowski endekiem. Inni wreszcie mówią, że przyczyną kłótni rodzinnej była kwestja pieniężna, a mianowicie oświadczenie ojca dra Potrowskiego, iż nie będzie mu więcej dawał pieniędzy, ponieważ dość dużo już roztrwonił. Z innej strony opowiadają, niezależnie od afery samobójstwa, iż dr. Piotrowski był ostatnio silnie zdeprymowany, całemi godzinami chodził milczący po pokoju itd. Depresja ta ma pochodzić stąd, że po procesie Steigera stał się Piotrowski niemile popularną osobą we Lwowie, od której usuwali się nawet przyjaciele endecy. W ostatnim czasie został dr. Piotrowski przeniesiony z sądu karnego do cywilnego, ale i tu nie okazywano mu wiele zaufania. Wogóle czuł on, że afera Steigera złamała mu karjerę, i stąd pesymistyczne jego usposobienie. Po zamachu zastrzyknięto mu, jak wiadomo, pewną ilość krwi brata, dzięki czemu utrzymano dra Piotrowskiego przy życiu. Obecnie stan jego jest już nieco lepszy.

SYN MŚCI MATKĘ. Wielką sensację wywołało w Warszawie onegdaj pobicie na ulicy eleganckiej damy, 30-letniej Anny I., przez Henryka F. studenta uniwersytetu w Belgji, syna znanego właściciela domu handlowego na ul. Tłómackiej Ignacego F. Młody człowiek, ujrzawszy damę w samochodzie stojącym na rogu ul. Poznańskiej i Nowogródzkiej, wyciągnął ją z auta i bardzo dotkliwie, do krwi pobił. Na policji zeznał, iż dowiedziawszy się w Belgji że jego ojciec utrzymuje stosunek z ową damą, postanowił powrócić do kraju i położyć kres skandalowi, z powodu którego bardzo cierpi jego matka. (Bohaterzy tej afery są Żydami.).

DEWOTKI RZĄDZĄ. Z Łodzi donoszą: Onegdaj odbył się tu pogrzeb zmarłej tragicznie przed kilku dniami śp. Haraszowej, matki posła Antoniego Harasza z klubu Ch. D. Ponieważ w mieście mówiono, że śp. Haraszowa popełniła samobójstwo, zebrał się ogromny tłum dewotek, które postanowiły nie dopuścić do udziału księży w pogrzebie. Istotnie, gdy tylko ruszył kondukt pogrzebowy, prowadzony przez sześciu księży, tłum rozegzaltowanych kobiet rzucił się na duchowieństwo, zmuszając je do wycofania się. Następnie tłum opanował cmentarz, uniemożliwiając zamiar jednego z księży poświęcenia trumny u grobu.

TAJEMNICZE ZAMORDOWANIE LEKARZA PRZEZ PACJENTÓW. W mieścinie Jagielnicy koło Czortkowa, w pokoju ordynacyjnym lekarza dra Margulesa dokonali małżonkowie Gajewscy (Rusini) na jego osobie morderstwa z niewyjaśnionych dotąd przyczyn. Dr. Magules zajęty był właśnie badaniem pacjenta, gdy Gajewscy wtargnęli do pokoju ordynacyjnego mimo protestów lekarza. Śledztwo nie wykazało jeszcze w jaki sposób doszło do zastrzelenia Margulesa. W każdym razie utrzymuje się pogłoska, że Gajewski w obecności „obrażonej" żony rzucił się na dra Margulesa, poczem po długiem szamotaniu się Gajewska wyjęła rewolwer i zastrzeliła doktora. Gajewscy oddali się w ręce policji, a dr. Margules po 10-minutowych męczarniach zmarł. Gajewscy byli pacjentami dra Margulesa.

NIESZCZĘSLIWA AKROBATYKA FILMOWA. Onegdaj rozegrał się w Poznaniu tragiczny wypadek podczas zdjęć akrobatycznych dla filmu. Akrobata Zaporowski, wydostawszy się na prostopadle ustawioną wysoką drabinę, spadł z niej — ponieważ drabina przechyliła na wewnątrz, zamiast na zewnątrz w nurty Warty — tak nieszczęśliwie, że ciężko się zranił.

DEFRAUDACJE I NADUŻYCIA. W Poznaniu odkryto nieporządki, a mianowicie fałszerstwa kartek loteryjnych w Organizacji Obrony Kresów Zachodnich. Aresztowano kilkanaście osób w związku z tą sprawą w Poznaniu i Warszawie.

Jak bolszewicy otwierali groby carskie?

Pusta trumna Aleksandra I. — Kim był Fjodor Kusmicz? — Co pozostało z carycy Katarzyny? — Piotr Wielki jeszcze po śmierci przejmuje strachem.

Gdy bolszewicy doszli do władzy, otworzyli nietylko tajne carskie archiwa, lecz i groby dawnych carów. Otwarcie tych grobów było swego czasu sensacją pierwszorzędną.

Jak wiadomo, o carze Aleksandrze I. krążyła legenda, że nie umarł 1 grudnia 1825 — w Taganrogu, lecz wieść o jego śmierci była zupełnie fałszywa. Trumna, która przybyła do Petersburga, zawierała zwłoki jakiegoś nieznanego człowieka, a car miał się schronić do klasztoru, a następnie jako starzec w postaci pielgrzyma wędrował po Rosji od klasztoru do klasztoru. Żył w owym czasie siwobrody pielgrzym Fiodor Kusmicz, którego egzystencja została autentycznie stwierdzoną. Bliższych danych o tym Kusmiczu nie zdołano jednakowoż ustalić, a podanie ludowe głosiło że tym Kuśmiczem miał być car Aleksander I Interesującą jest przytem rzeczą, że historyk cara Aleksandra I i jego czasów, prof Schilder, nie lekceważył sobie wcale tej legendy o Kuśmiczu Otóż, gdy bolszewicy otwarli trumnę Aleksandra I okazało się, że trumna ta była zupełnie próżną, a gdzie się podziały zwłoki, pozostało tajemnicą do dnia dzisiejszego.

O otwarciu trumny carycy Katarzyny mamy sprawozdanie naocznego świadka. Tego dnia stały przed bramami twierdzy Petropawłowskiej, w której podziemiaach umieszczone były groby rosyjskich carów, począwszy od Piotra Wielkiego, dość liczne grupki ciekawych. Stara kobieta zawołała nawet ironicznie: „Dzieci, miejcie się na baczności, caryca Katarzyna nie lubi żartować!" Wykute podziemia, gdzie stały sarkofagi carów, skąpo były oświetlone, a światło padające z kilku latarń rzucało na ściany fantastyczne cienie. kilku robotników pracowało gorliwie nad otwarciem sarkofagu, w którym spoczywały zwłoki Katarzyny. Wieko sarkofagu zawierało krucyfiks z kości słoniowej, pod wiekiem znaleziono zwój pargaminowy ze zwisającą czerwoną pieczątką Zwłoki carycy nie były porządnie zabalsamowane, tak, że zachowała się dobrze tylko zielono-żółta peruka, z której wystawały siwe włosy carycy. Ręce złożone na piersi wyglądały jak gdyby ulane z żółtego wosku. Na kilku palcach tkwiły pierścionki z dużymi djamentami. Suknia carycy sporządzona była z ciężkiego jasno niebieskiego damaszku i pod dotknięciem palców natychmiast się rozpadała. Wzdłuż ciała wielka wstęga orderowa z orderem pełnym rubinów, szmaragdów i brylantów, które tworzyły inicjały Katarzyny. Na czole djadem z pereł i djamentów. Sporządzono protokół i zamknięto z powrotem grobowiec, bo bolszewicy dopiero później, nie w tak licznej asystencji, zabrali kosztowności.

W kilka dni później otworzono sarkofag cara Piotra Wielkiego. Zwłoki były tu widocznie o wiele lepiej zabalsamowane Olbrzymia postać Piotra była dobrze utrzymana. Jeszcze lepiej utrzymane były forma i rysy twarzy. Wyraz twarzy był straszny, tak, że niektórzy robotnicy pod wpływem zabobonnego strachu przeżegnali się, a inni odwrócili twarz. Wielkie oblicze cara zachowało swój wyraz, jakoby wbrew minionym dwom stuleciom. Ciemny wąs i gęste lekko osiwiałe włosy dobrze były utrzymane.

Zwłoki tkwiły w ciemno zielonym mundurze, a nogi obute w czarne wysokie buty. Na piersiach dwa ordery, jeden rosyjski, jeden holendeski, na szyji złoty krzyż i święty obrazek z kości słoniowej, na palcach olbrzymich djament. Obok zwłok leżał obraz olejny, przedstawiający cara Piotra, pracującego w holenderskich dokach.

Otworzono jeszcze kilka grobów, lecz wnet wyszło rozporządzenie Luzanarskiego, by dalszych sarkofagów nie otwierano i nie zakłócano już więcej spokoju zmarłym.

O dyrekcję teatrów lwowskich

Oświadczenie dyr. Trzcińskiego

P. dyrektor Teofil Trzciński nadsyła nam następujące oświadczenie w sprawie swych pertraktacyj o objęcie dyrekcji teatrów miejskich we Lwowie:

Teraz po zakończeniu walki o „posadę“ dyrektora teatrów miejskich we Lwowie, uważam za konieczne, poinformować opinję publiczną o istotnej roli mojej w tej sprawie. Nie chciałbym zostawić po sobie opinji natręta, dobijającego się o stanowisko, które nie było wolne. Walki o to stanowisko nie przewidywałem, bo gdybym przewidywał, nie byłbym wogóle do niej stanął.

Szerszy ogół nie wie, że asumpt do całej sprawy dało poufne zaproszenie mnie do Lwowa ze strony Subkomitetu teatralnego i Prezydum. Z kilkagodzinnej konferencji którą miałem we Lwowie w dniu 8. maja z p. Wicepr. miasta, prof. Chlamtaczem musiałem wynieść wrażenie, że droga jest wolna, a moja praca bezkonkurencyjnie pożądana. Inaczej nie pojmowałbym, do jakiego celu służyło szczegółowe omawianie ze mną artystycznych, moralnych i materjalnych warunków mej pracy we Lwowie, zakończone zostawieniem mi 3-tygodniowego terminu na likwidację spraw krakowskich, co więcej, zażądaniem pisemnego zobowiązania się choćby na rok przyszły w razie, gdybym w tym sezonie z Krakowa uwolnić się nie zdołał. Ubolewam szczerze, iż kiedy potem stawiłem się powtórnie we Lwowie, p. Wiceprezydent, zmieniwszy widocznie zdanie, nie zdobył się na męskie i otwarte oznajmienie mi, że takie lub owakie względy lokalno- polityczne czynią całą sprawę bezprzedmiotową, a najbardziej dotknęło mnie, że, zamiast tego, szukano w Krakowie i wytoczono na Komisji teatralnej argumenty przeciw mnie w postaci paszkwilowych inwektyw, na jakie każdy człowiek pracujący w Polsce na widocznem stanowisku, narażony bywa.

Jedynie przez wzgląd na poważne osobistości, związki i organa prasy, które, zobowiązując mnie do wielkiej wdzięczności, raczyły łaskawie moją sprawę uznać za swoją, nie wycofałem się podówczas z tej przykrej afery, ograniczając się już tylko do roli biernego obserwatora biegu zdarzeń.

Boję się czy doświadczenia moje i zeszłoroczne podobne incydenty nie odstraszą na długo poważnych i szanujących swą godność artystów od spojrzenia w stronę Teatru Lwowskiego.

Teofil Trzciński.

Ważne przepisy dla mężczyzn wyjeżdżających zagranicę

Ponieważ prowadzenie ewidencji wojskowej obywateli polskich, przebywających zagranicą, natrafia na znaczne trudności a zainteresowani tłumaczą się częstokroć tem, iż przy wyjeździe z kraju władze administracyjne zatrzymują im dokumenty wojskowe — min. spraw wewn. wydało obecnie w tej kwestji do wojewodów okólnik. W okólniku tym zaznaczone jest, iż **dokumentów wojskowych nie należy odbierać przy wydawaniu paszportów zagranicznych**, natomiast mają być wraz z paszportami tymi wręczone ich właścicielom instrukcje, stwierdzające, iż: 1) osoby należące do rezerwy i do pospolitego ruszenia, przebywające stale, lub podróżujące zagranicą, obowiązane są w ciągu dni 14 od chwili opuszczenia swego dotychczasowego miejsca zamieszkania zgłosić się w urzędzie konsularnym w najbliższym ich nowego miejsca zamieszkania, 2) zgłoszenia mogą być ustne przez zastępcę, lub pisemne, 3) mają być dokonywane n i e z a l e ż n i e od tego, czy dana osoba posiada dokument wojskowy, czy też nie, 4) w razie osobistego zgłoszenia, urzędowi konsularnemu winien być przedstawiony dokument wojskowy a w razie jego braku winny być podane niżej wyszczególnione dane, 5) do pisemnych zgłoszeń nie należy dołączać dokumentu wojskowego, lecz wyszczególnić następujące dane: stopień wojskowy imię i nazwisko, miejsce i datę urodzenia, imiona rodziców, przynależność do PKU. w kraju, stosunek do służby wojskowej, rodzaj broni, numer i datę wystawienia dokumentu wojskowego i nazwę urzędu, który go wystawił, wreszcie dokładny adres obecnego i poprzedniego miejsca zamieszkania.

Powyższe pouczenie, ujęte w formie arkusza wkładowego do książeczki wojskowej lub paszportu, winno być wręczane petentowi przy wydawaniu paszportu z poleceniem troskliwego przechowania i dokładnego zapoznania się z jego treścią.

KRONIKA

Wschód słońca 3 m. 16

Czerwiec
23
Środa
11 Tamuz

Zachód słońca 19 m. 59

Konferencja nauczycielstwa krakowskich szkół powszechnych

Wczoraj rozpoczęła się w teatrze im. Słowackiego 3-dniowa konferencja nauczycielstwa szkół powszechnych w Krakowie. Obrady zagaił inspektor szkolny dr Janik dłuższem przemówieniem, które zakończył okrzykiem na cześć Rzeczypospolitej i jej Prezydenta.

Następnie odbyły się lekcje wzorowe z gramatyki i nauki o Polsce współczesnej, w szczególności o obowiązkach obywatelskich. Konferencja wczorajsza zakończyła się popisem dziatwy w śpiewie. Dalszy ciąg obrad dziś w sali „Sokoła“.

* * *

W roku szkolnym 1925/26 fungowało w Krakowie szkół powszechnych męskich 25 ze 196 oddziałami, 27 szkół żeńskich z 228 oddziałami i 6 szkół mieszanych z 50 oddziałami. — Ostanio uczęszczało do tych szkół 21.470 dzieci. Sił nauczycielskich w tych szkołach było 574, z tego 137 mężczyzn, kobiet 337, dalej katechetów 31, nauczycieli religji mojżeszowej 9, sił kontraktowych 9, a na urlopach 51. Według kwalifikacji 20 sił nauczycielskich ma studja uniwersyteckie (11 mężczyzn, 9 kobiet), 579 ma egzamin wydziałowy, zaś 113 nauczycieli jest bez egzaminu wydziałowego.

— **UROCZYSTA AKADEMJA** ku czci Prezydenta Rzeczypospolitej Prof. Ignacego Mościckiego odbędzie się staraniem komendy miasta dla garnizonu krakowskiego w Domu Żołnierza Polskiego przy ul. Lubicz w sobotę 26 bm. o godzinie 6 wieczorem. W programie: zagajenie komendanta miasta pulk. Augustyna, odczyt prof. W. Rutkowskiego, oraz produkcje muzykalno-wokalne z udziałem chóru podoficerskiego i orkiestry 20 pp.

— **SŁUCHACZE WYŻSZEJ SZKOŁY WOJENNEJ W KRAKOWIE.** Przez ubiegłe dwa dni bawiła w Krakowie wycieczka wyższej szkoły wojennej z Warszawy w liczbie 100 oficerów z instruktorami francuskimi. Wycieczkę prowadził generał Dzierżanowski. Oficerowie zwiedzili urządzenia forteczne Krakowa, poczem wyjechali do Zakopanego.

— **WYCIECZKA WĘGIERSKA.** W pierwszych dniach lipca br. przyjedzie do Polski grupa klubu węgierskiego „Patria“, składająca się z wybitnych literatów, dziennikarzy i artystów. Według dotychczasowego programu goście węgierscy zabawią w Krakowie przez dwa dni. W celu przyjęcia zostaje powołany osobny komitet.

— **STAN WODY NA WISLE POD KRAKOWEM** powoli się obniża. Z dolnego bulwaru spłynęła woda wczoraj koło południa, poczem Wisła w dalszym ciągu poczęła opadać. Wobec rozpogodzenia się niebezpieczeństwo wylewu minęło. Również z prowincji nadchodzą wiadomości o dalszym spadku wód.

— **GOŚCINA OPERY KATOWICKIEJ W KRAKOWIE.** Jak się dowiadujemy, w ciągu sierpnia br. ma przybyć do Krakowa na szereg gościnnych występów opera katowicka, która obecnie występuje w Krynicy. W razie dojścia do skutku umowy, opera katowicka występować będzie w teatrze im. Słowackiego w imprezie biura koncertowego p. Bujańskiego. Pertraktacje z zespołami operowemi we Lwowie i Warszawie nie dały rezultatu. Oba zespoły wobec niepowodzenia kasowego w ubiegłych sezonach letnich godziły się na przyjazd do Krakowa, ale tylko na ryzyko gminy m. Krakowa, wzgl. biura koncertowego.

Z UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO. P. Berta Frenklówna, rodem z Podgórza, otrzymała na uniwersytecie krakowskim stopień doktora wszech nauk lekarskich.

— **SPRAWA ZNIESIENIA AKCYZY.** W dniu wczorajszym odbył się w Krakowie wiec wójtów z kilkudziesięciu gmin sąsiednich w sprawie zniesienia linji akcyzowej w Krakowie. Po zebraniu udała się delegacja do województwa, gdzie przedłożyła rezolucje wiecu, domagające się definitywnego zniesienia opłat akcyzowych od dowożonych do miasta produktów spożywczych, oraz od wjazdu furmanek do Krakowa.

— **SKUTKI WYSKAKIWANIA Z TRAMWAJU.** Pogotowie ratunkowe przewiozło do szpitala św. Łazarza w stanie nieprzytomnym Fmaciszka Szczepańca, robotnika elektrowni miejskiej, który skutkiem wyskoczenia z tramwaju w ulicy Kalwaryjskiej i upadku na bruk doznał licznych obrażeń cielesnych.

— **BRATOBOJCA ODDAŁ SIĘ W RĘCE POLICJI.** Jak już donosiliśmy, w dniu 13 czerwca br. w czasie zabawy, odbywającej się w mieszkaniu Kantorowiczów przy ulicy Podbrzeźniezej l. 22 z okazji chrzcin dziecka Leona Adamskiego, zastrzelony został w trakcie powstałej bójki przed mieszkaniem Kantorowiczów kilkoma strzałami rewolwerowymi przez swego brata Kazimierza Kantorowicza, chrzestny ojciec dziecka Adamskiego Józef Kantorowicz (lat 24). Kazimierz Kantorowicz zbiegł po dokonanym czynie i ukrywał się po sąsiednich wioskach i parafjach miast, tropiony nieustannie przez organa policyjne. Dopiero dnia 22 bm. o godzinie 1 w nocy zgłosił się sam pod osłoną nocy do urzędu policyjnego i oddał się w ręce władzy.

Po przesłuchaniu Kantorowicza, który przyznał się w zupełności do popełnionego czynu, odstawiono go do więzienia sądowego.

— **Z CODZIENNEJ RUBRYKI.** Anna Landau, zam. przy ulicy Rękawka l. 7 doniosła, do policji, że dnia 20 bm. w pociągu pospiesznym na przestrzeni Rabka-Kraków skradziono jej jedwabną suknię oraz z torebki ręcznej kwotę 100 zł., łączna kwota około 250 zł. Na szkodę Olgi Frey, zam. w Krakowie, ulica Krupnicza l. 16 skradziono z niezamkniętego strychu bieliznę wartości około 200 zł. — Bronisława Kowalczyk, właścicielka bufetu na boisku sportowem „Wisła“ doniosła, że w nocy z dnia 19 na 20 bm. skradziono jej z podręcznego składu tegoż bufetu przez oderwanie kłódki ciastka, czekoladę, wartości około 200 złotych.

ZMARLI:

Abe Reiserer l. 50, Maurycy Ameisen l. 67, Ma... Friedmann l. 80.

WPISY DO „OGNISKA PRACY“ rząd. upoważnionej szkoły zawodowej dla dziewcząt żydowskich w Krakowie, odbywać się będą w dn. 28, 29 i 30 bm. przy ul. Mikołajskiej l. 9, II p. Zgłaszać się należy ze świadectwami ze szkoły wydziałowej. Przyjmuje się tylko uczenice zgłaszające się w towarzystwie osób starszych.

— **PRZEDSTAWICIEL HEBRAJSKIEJ FIRMY NAKŁADOWEJ „EWER“**, p. Jakób Kryształ z Warszawy, bawi w Krakowie (Hotel Londyński pokój Nr. 3), skąd udaje się następnie na prowincję. Przyjaciele książki hebrajskiej poprą niewątpliwie p. Kryształa.

— **WYCIECZKĘ DO SALIN W WIELICZCE** urządza w dniu 3 lipca br. Związek Zawodowy Pracowników Umysłowych. Bliższych informacyj udziela sekretarjat Związku, Sławkowska 6, codziennie od 7-mej do 9-tej wieczorem.

Akcja pomocy dla żydostwa polskiego

W Londynie odbyła się dnia 20 bm. konferencja ziomkowstwa polskiego, federacji ukraińskiej i innych pokrewnych organizacyj żydowskich, na której po dłuższej dyskusji uchwalono zorganizować kampanję w celu zebrania sumy 50.000 funtów na rzecz Żydów polskich.

* * *

Komisja Jointu, złożona z dra Morrisa Ekstera, dra Neumana i kapitana Kanisa, bawiąca ostatnio w Berlinie, wyjechała onegdaj z Berlina do Warszawy. Komisja ta zwiedzi instytucje Jointu w Polsce, a następnie w Rosji. Zebrany materjał posłuży jej do propagandy w Ameryce. Funduszów do rozdziału komisja ze sobą nie wiezie.

Z ŻYCIA MŁODZIEŻY AKADEMICKIEJ.

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie „Ogniska"

Dnia 13 bm. odbyło się w gmachu Colleg. Nov. II nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Stow. żyd. słuch. U. J. „Ognisko" w Krakowie. Stowarzyszenie, cieszące się dobrą opinją wśród społeczeństwa żydowskiego jako ważna i jedyna w krakowskiem środowisku uniwersyteckiem placówka samopomocowa, przeżywało w ostatnich miesiącach pewien kryzys z powodu znanej tragedji przy cmentarzu żydowskim między dwoma kolegami, współpracownikami Ogniska, której tłem miały być sprawy pieniędzy „Ogniska". Kwestję ową, żywo komentowaną swego czasu, wyjaśnił wyczerpująco w sprawozdaniu generalnem sekretarz „Ogniska", kol. Heilpern oraz prezes Mgr. Lewkowicz, co w znacznej mierze przyczyniło się do uspokojenia umysłów; na podstawie faktycznego przebiegu sprawy wykazali oni, iż Zarząd Ogniska w tym wypadku żadnej winy nie poniósł. Sprawa ta, jak mówił referent, podzieliła młodzież na dwa przeciwne obozy o odmiennych poglądach i zapatrywaniach i w walkę tę wciągnięty został Wydział Ogniska, co w znacznej mierze pracę utrudniało. Z tej właśnie przyczyny, by kres położyć osobistym atakom Wydział podał się do dymisji.

Niemniej jednak praca w tak ciężkich warunkach dała pozytywne rezultaty. Świadczy o tem poważna kwota obrotu kasowego w przeciągu 7 miesięcy, dosięgająca 70,000 zł. Kuchnia akademicka wydała 66,350 objadów w cenie po 50 gr., udzielono długoterminowych pożyczek na łączną kwotę 8.526 zł. Referat członków założycieli, stanowiący ważny punkt oparcia dla pracy samopomocowej przyniósł dochodu przeszło 3,500 zł.

Praca nad budową żydowskiego Domu Akademickiego napotyka na bardzo poważne trudności z powodu braku funduszów. Dom znajduje się pod dachem od roku, wewnątrz wykończono klatkę schodową oraz wszelkie instalacje, natomiast dalszy brak gotówki uniemożliwia wykończenie i oddanie tak bardzo potrzebującej go młodzieży. Społeczeństwo nasze powinno mimo ciężkich czasów jakie przeżywamy, okazać więcej zrozumienia dla potrzeb Stowarzyszenia i dopomóc do wykończenia tak pożytecznego dzieła.

Po sprawozdaniu generalnem oraz przeszło dwugodzinnej dyskusji, uchwalono na wniosek przewodniczącego komisji kontrolującej Mgra Salpetera absolutorjum ustępującemu Wydziałowi przygniatającą większością głosów.

W dalszym ciągu dokonano zmiany statutu w kierunku zmiany wyborów większościowych do Władz Stowarzyszenia na proporcjonalne, co przyczynić się może do tego, iż krytyka działalności będzie więcej rzeczową, a mniej polityczną — aniżeli dotychczas.

Do nowego Wydziału wybrani zostali jako prezes — Maurycy Steinberg, I. wiceprezes — Leonard Heilpern, II wiceprezes — Mgr. Zygmunt Wisznicer — sekretarz — Mgr. Jakób Wolf. skarbnik — Adolf Kalmus. Do Wydziału weszli: Bernstein, Diament, Goldberg, Hammer, Hubler, Kahan, Łukowicz, Meyer, Mütz, Stein.

W końcu, na wniosek członka honorowego adw. Dra Grünfelda, uchwaliło Walne Zgromadzenie, by Wydział przedstawił następnemu Walnemu Zgromadzeniu uchwałę, celem zamianowania dotychczasowego prezesa Mgra Lewkowicza członkiem honorowym za wybitne zasługi położone około rozwoju Stowarzyszenia przez czas jego trzechletniej prezesury.

* * *

Od siebie pragnęlibyśmy zaznaczyć, iż prawdziwie zawstydzającym jest fakt że Żydowski Dom Akademicki od roku, jest pod dachem, a społeczeństwo żydowskie nie może się zdobyć na wykończenie go i oddanie do użytku naszej młodzieży. Trochę energji, trochę dobrej woli i trochę ofiarności — a wspaniałe dzieło samopomocy społecznej stanie się czynem, przynoszącym chlubę żydostwu Krakowa i Zachodniej Małopolski!

Z teatru, literatury i sztuki

— WARSZAWSKI TEATR NIEWIAROWSKIEJ W BAGATELI daje dziś poraz ostatni przezabawną operetkę Jones'a „Gejsza" z udziałem pp. Kaweckiej i Niewiarowskiej na czele świetnego zespołu. Jutro premjera pięknej operetki Lehara „Cygańska Miłość" z pp. Kawecką i Niewiarowską. W rolach głównych pp. Sokołowska, Dzierżanowska, Redo, Dembowski, Horski, Staszyński Sendecki i in.

— „PRAESENS". W Warszawie rozpoczął wychodzić pod tym tytułem (Teraźniejszość) kwartalnik wydawany przez grupę literatów i architektów — modernistów. Redakcję stanowią pp. Henryk Stażewski Szymon Syrkus i Helena Niemirowska.

REPERTUARY TEATRÓW KRAKOWSKICH

TEATR MIEJSKI IM. J. SŁOWACKIEGO

Środa: „Żywy trup" (występ Moissiego).
Czwartek: Święta Joanna.

BAGATELA

Środa: „Gejsza".
Czwartek: „Cygańska miłość".

TEATR NOWOŚCI — ZRZESZENIE ART. DRAM.

Środa: Teatr zamknięty.
Czwartek: Mąż o dwóch żonach.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

SZTUKA: „Noce na Montmartre".
WARSZAWA: „Bestje z Rajskiej wyspy".
REDUTA: „Strzelba i lasso".
UCIECHA: „Dziewczyna z zakazanej ulicy".
NOWOŚCI: „W podziemiach drapacza chmur".
WANDA: „Siostrzyczka z Paryża".

Wesoły kącik

RADY STRATEGICZNE.

Najpodstępniejszy sposób prowadzenia wojny.

Wymyślacie działo, którego nabój leci kilkadziesiąt tysięcy wiorst, po linji prostej, nie zatrzymując się i z najniewinniejszą miną sprzedajecie przez podstawioną osobę, ten straszliwy wynalazek, nieprzyjaciołom.

Oni nie spostrzegają tej strasznej pułapki, którą na nich zastawiliście i zbudowawszy takie działo strzelają do was. — Nabój, najspokojniej w świecie, okrążając całą kulę ziemską powraca z przeciwnej strony na dawne miejsce i wali nieszczęsnych artylerzystów prosto w ciemię.

TRAN WĄTROBIANY.

Mały Józio przychodzi z płaczem do matki.
— Dlaczego nie bawisz się już z innemi dziećmi? pyta matka.
— Bo, bo oni bawią się w podróżników na biegun północny — a ja jestem eskimos i mam ciągle pić tran wątrobiany!

LEKKA ALUZJA.

— Tylko dwie rzeczy przeszkadzają panu być dobrym tancerzem.
— Naprawdę, — uśmiecha się pan Leon uszczęśliwiony — a jakie?
— Pańskie nogi.

SŁUSZNIE.

— Gdy widzisz chłopca wałęsającego się przez cały dzień na ulicy, co sądzisz, że będzie z niego raz w życiu?
— Policjant, tatusiu.

Z giełdy

Giełda krakowska z 22 bm. Akcje: Tohan 0.19, Pharma 0.92, Zieleniewski 9.00, Elektrownia Siersza 0.16, Ćmielów 0.09, Chodorów 56.00 Chybie 3.10, Piasecki 1.55.

Waluty niezmienione. Dolar nieoficjalnie 10.25—10.28, bankowo 10.15—10.20. Bank Polski płacił za gotówkę 9.96, a za czeki 9.98.

Giełda płodów rolniczych w Krakowie z dnia 22 bm. Ceny za 100 kg — parytet Kraków. Pszenica czerw. i żółta kraj. dwor. 72/73 51·00—52·00, pszenica targowa 70/72 50·00—51·00, żyto dworskie kraj. 68/69 32·00—33·00, żyto targowe 66/67 31·00—32·00, jęczmień na krupy 33·00—34·00, jęczmień na paszę 31·00—32·00, kukurudza krajowa 36·00—38·00, kukurudza Cinquantino 44·00—46·00, siano słodkie nowe 10·00—11·00, siano średnie 8·00—9·00, słoma długa 4·50—5·00, słoma mierzwa luzem 4·00—4·50, ziemniaki stołowe 9·00—10·00, mąka pszenna okr. krak. wym. 45 proc. Nr. 89·00—90·00, mąka pszenna okr. krak. wym. 50 proc. 87·00 - 88·00, mąka pszenna okr. krak. wym. 70 proc. 73·00—75·00, mąka psz. z młyn. kong. Nr. 0000 50 proc. 82·00 - 83·00, mąka pszenna z młyn. kong. grysikowa 85·00 - 86·00, mąka pszenna z młyn. kong. chlebowa 77·00 - 78·00, mąka żytnia okr. krak. wymiału 60 proc. 52·00 - 52·53, mąka żytnia okr. pozn. wymiału 65 proc. 55·00 - 56·00, otręby żytnie 18·00—19·00, otręby pszenne 18·00 - 18·50, pęcak zwyczajny 60 proc. 51·00—52·00, pęcak okrągły 52·00—54·00, siekanka jęczmienna 51·00—52·00, kasza jaglana krajowa 72·00—75·00, kasza jaglana zagraniczna 77·00—80·00, kasza tatar. cała 72·00—75·00, kasza tatar. łamana 68·00—70·00, kasza tarnopolska 72·00—75·00, ryż cały Burma II. 112·00—115·00.

Giełda warszawska

Giełda warszawska z dnia 22 b. m. (PAT) Waluty: Belgja 28·08 Holandja 401·50, Londyn 48·64 Nowy Jork 9·98, Paryż 28·48, Praga 29·81 Szwajcarja 193·47, Wiedeń 141·27 Włochy 36·03

Papiery procentowe: 8 proc. pożyczka konwersyjna 157, 5 proc. pożyczka konwersyjna 32—31¾, 10 proc. pożyczka kolejowa 154, 6 proc. pożyczka dolarowa w zł. 685. Tendencja utrzymana.

Akcje: Bank Małopolsk Kraków —·— Bank Przemysłowy Lwów 0.60, Bank Zw. Sp. Zar. Poznań 4·— Puls 3·50, Wild —·— Cegielski 6·25, Parowozy 0·11 Zawiercie 5·25, Żegluga 6·07, Polska nafta 0·20, Siła i Światło 6·11, Chmielów 0·12 Starachowice 0·88, Fosfat 0·42 Zieleniewski 9·50, Żyradów 7·10 Chodorów 8·50.

Giełda zbożowa.

Poznań, dnia 21 b. m. (PAT) Żyto 32·50—33·50— Pszenica 47·50—49·50, — Jęczmień —·— —·—, — Jęczmień wyborowy 28·75—30·75, — Owies 34·00—36·00, — Mąka żytnia 70% —·— 48·50, — Mąka żytnia 65% —·— —50·—, — Mąka pszenna 65% 75·00 78·00, — Otręby żytne 20·50 — 21·50, — Otręby pszenne

Giełda wiedeńska

Giełda wiedeńska z dnia 22 b. m. (PAT) Dewizy. Amsterdam 283·0, Belgrad 1247, Berlin 1680, Bruksela 1986, Budapest 9886, Bukareszt 304, Chrystania 1560, Kopenhaga 187·20, Londyn 3435, Madryt 115·05, Medjolan 2540, Nowy Jork 70575, Paryż 1986, Praga 20·9, Sofja 5·08, Sztokholm 189·10, Warszawa 70 — — 70·05, Zurych 136·60 dolary 70·50, belgijskie 19·50 bułgarskie —·— duńskie —·— marki niemieckie 1677, angielskie 34·31, jugosłowiańskie 1246, norweskie —·— polskie 69·40 — 70·40 rumuńskie 299, szwedzkie —·— szwajcarskie 136·38, hiszpańskie —·— czeskie 20·87, węgierskie 98·85, tureckie 372·—

Akcje: Zieleniewski 46·—, Silesja —·—, Fanto 114, Gal. karpaty 77·—, Galicja 740, Siersza 14, Bank Małopolski —·—, Bank Hip. —·—, Tepege —·—.

Giełda zurychska

Zurych. 22. VI. PAT. Paryż 14.575, Londyn 25.13¾, Nowy Jork 5.165, Belgja 14.65 Włochy, 18.57, Hiszpanja 84.10, Holandja 207.425, Berlin 1.2295, Wiedeń 72.985, Stokholm 138.50, Oslo 114¼, Kopenhaga 137.00, Sofja 3.70, Praga 15.31, Białogród 9.13¼, Ateny 6.40, Bukareszt 2.22, Helsingfors 13.015, Buenos Aires 208.50. Tendencja stała.

Giełda londyńska

Londyn. 22. VI. PAT. Nowy Jork 4.86 11/16, Holandja 12.115, Francja 172.00, Belgja 171,00 Włochy 135½, Niemcy 20.445, Szwajcarja 25.14, Hiszpanja 29.00, Danja 18.35, Szwecja 18.13, Norwegja 22.00, Helsingfors 193 1/16 Praga 164½.

Giełda paryska

Paryż. 22. VI. PAT. Nowy Jork 35.45, Belgja 101.00, Hiszpanja 579.00, Szwajcarja 686.00, Danja 940.00, Holandja 1424.00, Norwegja 784.00, Szwecja 951.00, Rumunja 15.20.

Giełda nowojorska

Nowy Jork. 22 czerwca. (D) Warszawa 9. Londyn 4.86 11/16, Paryż 288½, Wiedeń 14.12, Praga 259¼, Włochy 361½, Belgja 289, Budapeszt 11.12, Szwajcarja 19.36, Holandja 40.17, Oslo 22.12, Kopenhaga 26.51, Sztokholm 26.85, Berlin 23.80, Białogród 177¼.

Socjaliści żydowscy na międzynar. kongresie robotniczym dla spraw emigracji

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Londyn. (ŻAT.) Na międzynarodowym kongresie robotniczym dla spraw emigracji, odbywającym się obecnie w Londynie (22—25 czerwca) parta Poalej-Sion reprezentowana jest przez delegatów pp. Lockera, Rudla, Jarbluma i delegata z Palestyny. Delegacja poalej sjonistyczna postawi pod głosowanie wniosek o pełną swobodę imigracji dla wszystkich emigrantów bez różnicy narodowości i rasy. Nadto opracowali poalej- sjoniści specjalne rezolucje w sprawie żydowskiej emigracji i kolonizacji Palestyny.

„Bund" z Polski reprezentowany jest przez osobną delegację, w skład której wchodzą pp. W. Alter, prof. Hirsch i Zybert. Delegacja bundowska przedstawi kongresowi specjalne wnioski w sprawie emigracji żydowskiej.

Na kongresie reprezentowana jest również ogólna żydowska organizacja robotnicza (Histadruth) w Palestynie przez specjalną delegację pod kierownictwem p. Ben- Gwi.

Zjazd okręgowy w Bielsku

W niedzielę, dnia 13 bm. odbył się w wielkiej sali kahału Bielsko II. zwyczajny Zjazd Okręgowy delegatów Organizacji Sjonistycznej Śląska i graniczących z nim miejscowości zach. Małopolski. Udział brali delegaci z Bielska-Białej, Katowic, Dziedzic, Skoczowa, Andrychowa, Kęt, Milówki, Oświęcimia, Żywca, Wadowic i Strumienia. W Zjeździe wziął również udział delegat K. C. Dr. R. Feldschuh z Krakowa.

Po otwarciu Zjazdu przez przewodniczącego okręgu Inż. Wechsberga rozpoczęło się posiedzenie powitaniem przez p. prof. Dra Berkowicza, poczem życzył Zjazdowi najlepszych wyników Dr. Feldschuh imieniem Egz. Org. Sjon. i Kom. Kraj. „Tarbuthu“ w Krakowie.

Prezydjum objęli: rabin Dr. Rübner ze Skoczowa, Paul Braff Bielsko, Dr. Schrager Katowice. Sekretarzami wybrano: A. Schindlera i inż. Wulkana.

Inż. Wechsberg składa sprawozdanie za czas ubiegły, przyczem z naciskiem podkreśla działalność na polu intenzywnego propagowania idei sjońskiej we wszystkich miejscowościach okręgu, przez wysyłanie do nich mowców, referentów i organizatorów młodzieży. Udało się stworzyć szereg nowych komitetów lokalnych, istniejące zaś wzmocnić. Mowca wyraża nadzieję, że legalizacja Organizacji sjonistycznej wpłynie korzystnie na jej rozwój i rozbudowę. Dużo ofiar kosztowało utrzymanie gazety „Jüdisches Volksblatt“. Akcja Miesiąca Organizacji z powodu przyczyn zewnętrznych nie osiągnęła oczekiwanego skutku. W każdym razie była ona silnym bodźcem do wzbudzenia pracy agitacyjnej i ideowej, którą i nadal kontynuować należy. Referent kończy sprawozdaniem budżetowem.

Następnie wygłosił Dr. R. Feldschuh referat o Palestynie. W swem przeszło godzinnem przemówieniu, którego delagaci i goście w skupieniu wysłuchali, wywodzi mowca, że Palestyna nie przedstawia dla nas tylko pojęcia materjalno-ekonomicznego ale mieści w sobie walory psychiczno-ideowe. Rozwoju idei palestyńskiej nie należy mierzyć liczbami i suchą statystyką, kryterjum winna być raczej specyficzna metarmofoza, która w duszy żydowskiej przez osobisty kontakt z Palestyną rodzi się i powstaje. Dr. Feldschuh kreśli w gorących słowach tę radość zrodzoną z pracy i twórczości w Palestynie, uczucie przynależności i łączności z ziemią, z glebą, dzięki której dusza galuthu staje się ze złamanego torsa jednolitym kompleksem psychicznym.

Mowa dra Feldschuha wywarła głębokie wrażenie i szczery zachwyt u słuchaczy.

Na posiedzeniu popołudniowem referuje Dr. Schrötter o organizowaniu młodzieży w okręgu. Wskazuje na znaczenie młodzieży dla naszego ruchu i dla naszej pracy. Asymilacja socjalistyczna powoli upada, ideał socjalistyczny bowiem przy zetknięciu się z życiem stracił wiele z idealizmu. Sjonizm może się stać tą ideą, którąby młodzież porwała. Nasza młodzież zorganizowana jest w Agudath Hanoar, częścią w Szomrze, częścią w innych organizacjach. We wszystkich prawie miastach okręgu istnieją organizacje młodzieży, popierane przez Komitety lokalne. Koniecznem tylko byłoby zamianowanie referenta młodzieży przy każdym komitecie lokalnym. Ważnem jest dla nas pozyskanie młodzieży ortodoksyjnej (przez Mizrachi) oraz młodzieży z klubów sportowo-gimnastycznych, które to ostatnie zawdzięczają swe powstanie organizacji sjońskiej, a długu swego jej jeszcze nie spłaciły. Wchowanie Muskeljudentum nie może być naszym celem ostatecznym.

Następny mowca inż. Bleicher przedstawia stan pracy KKL i KH zaznaczając, że praca ta podczas lata cierpieć nie może. Również akcja szeklowa nie śmie cierpieć, jej przeprowadzenie jest zadaniem dnia. Podatek partyjny musi koniecznie wpłynąć do Centrali, by umożliwić jej pracę Organizacji. Tylko silna i skonsolidowana organizacja potrafi utrzymać ruch i wzmocnić ideę. Mowca wzywa Komitety Lokalne do zainteresowania się pracą kobiet i organizowaniem tychże.

Następny referat wygłosił inż. Bleicher o stanie gazety „Jüdisches Volksblatt“. Wychodzi ona w 3000 egzempl., przesyła się ją do wszystkich posiadaczy puszek KKL bezpłatnie.

Przemawiali jeszcze p. Löwi o pracy komisji palestyńskiej, inż. Wulkan o Izze. W generalnej debacie, w której wzięli udział Dr. Feldschuh, Dr. Nehmer, Bruno Karfiol, Sokoler, Löw, Apte, Emil Karfiol, omawiano przeważnie pracę młodzieży.

Przy końcu debaty przyjęto jednogłośnie następujące rezolucje: 1) Zjazd wysyła telegram powitalny posł. Dr. Thonowi. 2) Zjazd wyraża K. C. w Krakowie, specjalnie jego prezesowi Dr. Thonowi za jego stanowisko na posiedzeniu R. N. z 8 bm., swe zadowolenie i uznanie. 3) Zjazd wzywa Komitety Lokalne do zwrócenia uwagi na pozyskanie kobiet do aktywnej pracy dla organizacji. 4) Zjazd wyraża nadzieję, że organizacje sportowe i gimnastyczne zrozumieją swój obowiązek i wychowywać będą młodzież w duchu sjońskim. Stworzenie „Muskeljudentum“ nie może być jedynym ani ostatecznym celem wychowania młodzieży sjońskiej.

Odśpiewaniem Hatikwy zakończył Zjazd swe obrady. Następnie odbyła się wspólna wycieczka do Altbielitz, w której wzięło udział 26 osób.

Zjazd pozostawił silne i niezatarte wrażenie tak ze względu na poziom i treść obrad, jako też wskutek osobistego zetknięcia się towarzyszy i stworzenia odpowiedniego kontaktu.

Poincare objął tekę skarbu w gabinecie Brianda

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Paryż, 21 6. (K) Briand odbył dziś rano konferencję z Poincarem, który nie przyrzekł jednak objęcia teki skabu, lecz uzależnił swą decyzję od porozumienia ze swymi przyjaciółmi partyjnymi.

Po południu odbył Briand ponowną konferencję z Poincarem, który zgodził się na przyjęcie teki skarbu.

Briand oświadczył, że dąży do utworzenia gabinetu koncentracji republikańskiej, którego by sam skład wskazywał, że sprawy polityczne nie będą odgrywały żadnej roli, a zajmować się będzie wyłącznie sprawami finansowo gospodarczemi.

Poincare odbył popołudniu z b. min. skarbu Peretem i p. Tergeant, przewodniczącym komisji dla ratunku franka, konferencje.

Na wiadomość o objęciu teki skarbu przez Poincarego giełda zarcagowała zwyżką franka. W Zurychu frank osiągnął kurs 15, podczas gdy w sobotę dochodził tylko do 14.20.

Gabinet Brianda jeszcze nie gotowy

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Paryż, 22 6. (K) W godzinach wieczornych lista gabinetu Brianda jeszcze nie jest gotowa. Przypuszczalnie ostateczny skład gabinetu ustalony będzie w ciągu nocy.

W toku dzisiejszych narad Poincare odmówił ostatecznie przyjęcia teki finansów, zgodził się natomiast objąć tekę oświaty lub sprawiedliwości. Najpoważniejszym obecnie kandydatem na stanowisko ministra skarbu jest Doumer. Dziś nastąpiło porozumienie co do programu finansowego rządu. Wiadomość, jaką się ukazała w prasie, iż tekę finansów ma objąć Caillaux została przez Brianda zdementowana w sposób stanowczy.

O zniesienie nietykalności poselskiej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 21 6. Sin. Sejmowy klub Piasta ma zamiar zgłosić wniosek o zmianę szeregu artykułów Konstytucji między innemi też artykuł o nietykalności poselskiej.

Posiedzenie Koła Żydowskiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 21 6 Sin. Jutro odbędzie się posiedzenie Koła Żydowskiego o godz. 12 w południe a o godz. 10 odbędzie się posiedzenie partji sjonistycznej.

Przed ekspose min. Klarnera

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 21 6. Sin. W jutrzejszem ekspose min. Klarner położy nacisk na sprawę stabilizacji złotego ku czemu istnieją poważne realne podstawy, jakoż poruszy wytyczne programu finansowego rządu opracowanego na ostatnim posiedzeniu Rady ministrów.

KTO PODCZAS WYSCIGOW

chce śledzić wszystkie biegi uważnie, winien odświeżać się często Nr. „4711". Zwilżanie Nr. „4711" pozwoli zapomnieć o kurzu i upale, podnosi nastrój i umożliwia obserwację biegów do ostatniej chwili.

Używaj tylko z marką ochronną „4711" (etykieta niebiesko-złota). Wyrabiana od roku 1792 według własnego oryginalnego przepisu, zawsze tej samej niedoścignionej dobroci.



No 4711. Eau de Cologne

Generalny zastępca na Rzeczpospolitą Polską: **Zygfryd Bochner,** Dziedzice

Marysiu poco się męczysz?



ALBORIL SAMODZIAŁAJĄCY SRODEK DO PRANIA

Pierze sam bez tarła, bez szczotki, tylko zamoczyć, gotować i płukać.

Bieli sam lepiej jak słońce i trawnik, bieli bieliznę śnieżno-biało i świeżo pachnąco.

Zabija wszelkie bakcyle i oszczędza czasu, opału, pie-niędzy i bielizny.

ALBORIL wyrabiany na podstawie naukowej, zawiera **50%** najlepszego mydła i jest **pod gwarancją wolny od chloru i innych szkodliwych składników.**

Sposób użycia. Rozpuścić zupełnie zawartość paczki w 2—3 wiadrach **zimnej** wody. Namoczyć bieliznę w tym **zimnym** roztworze i pozostawić ją tak przez noc. Potem rozpocząć powolne gotowanie bielizny w tym samym roztworze, mieszając od czasu do czasu. Gotować tak przez kwadrans. Następnie przeprać bieliznę lekko i wypłukać wpierw w **ciepłej** potem w **zimnej** wodzie. Bielizna staje się zupełnie czysta i śnieżno-biała tanim kosztem i bez wysiłku. Bielizny wełnianej nie gotuje się, lecz pierze w ciepłym roztworze.
Najwazniejszą rzeczą jest rozpuścić **ALBORIL** zupełnie w **zimnej** wodzie. W tymże zimnym roztworze bieliznę zamoczyć, następnie gotować przez kwadrans i potem dokładnie przepłukac wpierw w **ciepłej** a następnie w **zimnej** wodzie.

CZY ODGADNIECIE?

nie loterja **nie podział**

Z-A-N-O-P-N
B-L-I-N-L-U
Ł-N-O-W-I

Tak drogie i pożądane w dzisiejszym czasie kamgarny na ubrania i kostjumy damskie, bieliznę damską i pościelową, gotowe ubrania i płaszcze męskie i damskie, kołdry watowe, zegarki złote, damskie i męskie, aparaty fotograficzne i inne wartościowe przedmioty, można u nas otrzymać zupełnie bezpłatnie.

Niema żadnego ryzyka. Niepowodzenie wykluczone. Prosimy nadesłać nam prawidłowe rozwiązanie obok umieszczonego zadania, litery należy ułożyć w szerz, **które oznacza trzy miasta polskie.** Wraz z zadaniem prosimy w liście podać dokładny adres oraz załączyć znaczek pocztowy za 30 gr, za co otrzyma WP. szczegółowy prospekt i niespodziankę.

Posiadamy dużo listów dziękczynnych.

Przedsiębiorstwo Handlowe „RECORD" Łódź 2. Skrzynka poczt. 178

Oświadczenie.

Niniejszem zwracam się do p. **Benziona Penera,** właśc. biura sped., ul. Meiselsa 15 o zwrot przytrzymanych towarów do rąk właściciela — w przeciwnym bowiem razie zmuszony byłbym wystąpić przeciw Panu na drogę sądowo-karną.

Szaja Weinberg, Kraków, Gertrudy 17.

Drobne ogłoszenia

Lokal biurowy 2 pokoje z telefonem obok ul. Andrzeja Potockiego do odstąpienia. Zgłoszenia pod „Biuro", Kraków, Skrytka pocztowa 105

Kilku blacharzy budowlanych i ornamentacyjnych znajdzie zajęcie u firmy, Henryk i Maurycy Popiół, Bielsko.

Poszukuje się panny do biura. Znajomość pisania na maszynie i stenografja polsko-niem. konieczna Posada natychmiast do objęcia. Zgłoszenia pod „J. S" do Adm. N. Dz.

Malowania wypukłem złotem, dżetami, Ombré, batiku uczę nawet nie umiejących rysować. Z prowincji w jednym dniu. Przyjmuję wszelkie prace w zakresie malowania. **Sebastjana 15, I. p. front.**

Doktor-Zyd z długoletnią praktyką szpitalną i prowincjonalną, poszukuje odpowiedniej miejscowości. Informacji udziela Biuro ogłoszeń Scherera, Lwów, Pasaż Hausmana.

Reklama dźwignią handlu!

NOWA DRUKARNIA DZIENNIKOWA

przyjmuje wszelkie zamówienia w zakres drukarstwa wchodzące — w szczególności druki bankowe, kupieckie, przemysłowe, reklamowe, czasopisma i dzieła wykonując takowe starannie, szybko i po cenach umiarkowanych.

W KRAKOWIE, ORZESZKOWEJ 7 — TEL. 279.

Redaktor naczelny Dr. W. Berkelhammer. — Red. odpow. Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7